

Krzysztof Kurek

O związkach Heleny Modrzejewskiej z Poznaniem

– wybrane konteksty i źródłowe świadectwa

Związki z Poznaniem i Wielkopolską należy postrzegać jako ważny oraz trwały element biografii Heleny Modrzejewskiej (1840–1909). Relacje te – zdaniem Emila Orzechowskiego – można „[...] porządkować w trzech perspektywach: prywatnej, zawodowej, politycznej”, a ich uważna i wsparta rozpoznaniem źródłowymi analiza udowadnia, „[...] jak bardzo ściśle do siebie te trzy ujęcia przylegają, a raczej, jak bardzo splecione są ze sobą, decydując w rezultacie o życiowych wyborach Aktorki i jej męża”¹. Opinia sformułowana przez historyka teatru stanowić może

¹ E. Orzechowski, *Związki Heleny Modrzejewskiej z Wielkopolską i pamięć o nich*, „Dziedzictwo Kulturowe Miasta Kalisza i Regionu Południowej Wielkopolski” 2016, t. V, s. 58–76. O związkach Heleny Modrzejewskiej z Poznaniem i Wielkopolską zob. także D. Ratajczakowa, „*Gwiazdy nad nami rządzą naszą duszą*” [w:] *też, W kryształ i w płomieniu. Studia i szkice o dramacie i teatrze*, wybór i oprac. B. Koncewicz, WUWr, Wrocław 2006, t. II, s. 563–577; A. Kędziora, *Zbiory Heleny Modrzejewskiej w Wielkopolsce* [w:] *Helena Modrzejewska. Szkice do portretu 2*, red. A. Kędziora, Attyka, Kraków 2017, s. 75–91; A. Przybyszewska, „*Rozgłos o niej w Poznaniu się zaczął...*” – wielkopolskie wątki w biografii Heleny Modrzejewskiej [w:] *Spotkania z arcydziełem w Bibliotece Raczyńskich*, red. A. Baszko, Biblioteka

punkt wyjścia do dalszych rozważań, których celem będzie ukazanie tej specyficznej sieci powiązań, przede wszystkim w kontekście świadectw, jakie opublikowane zostały na łamach poznańskiej prasy. Wybór tej grupy źródeł nie jest przypadkowy. Autorzy dotychczasowych opracowań dość oszczędnie i w powierzchowny sposób wykorzystywali relacje zamieszczane na łamach takich gazet, jak „Dziennik Poznański” lub „Kurier Poznański”. Zestawienie oraz analiza materiałów prasowych pozwolą oddać nie tylko szczególną atmosferę i emocje towarzyszące występom gościnnym Modrzejewskiej w Poznaniu, lecz także pomogą zrozumieć przyczyny, które spowodowały, iż w różnych momentach swojego życia artystka snuła plany osiedlenia się na stałe w Wielkopolsce.

Relacje prywatne są bezpośrednio powiązane z kręgiem rodzinnym Karola Chłapowskiego (1841–1914)², z którym Modrzejewska – po ponad dwóch latach nieformalnego związku – wzięła ślub 12 września 1868

Raczyńskich, Poznań 2018, s. 133–135; J. Ratajczak, *Życie teatralne Poznania*, cz. IV: 1875–1918, Krajowa Agencja Wydawnicza, Poznań 1985; M. Witkowski, *Teatr w Poznaniu 1863–1896* [w:] *Teatr polski od 1863 roku do schyłku XIX wieku*, red. nauk. T. Sivert i E. Heise, PIW, Warszawa 1982, s. 595–684, *Dzieje teatru polskiego*, red. T. Sivert, t. III. Kwestie te pojawiają się także w fundamentalnej monografii J. Szczublewskiego, *Modrzejewska. Życie w odsłonach*, wyd. 3, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2009. Należy przywołać także świetnie udokumentowane prace Barbary Maresz: *Występy gościnne w teatrze polskim. Z dziejów życia teatralnego Krakowa, Lwowa i Warszawy*, TAIWPN Universitas, Kraków 1997 (tu rozdział: *Helena Modrzejewska – mistrzyni gościnnych ról*, s. 285–321); „Drukowane oklaski?” *Polska prasa o występach gościnnych Modrzejewskiej*, „Pamiętnik Teatralny” 2009, z. 3–4, s. 152–222. Tematyka ta jest obecna także w popularnej książce Tymona Terleckiego, *Pani Helena. Opowieść biograficzna o Modrzejewskiej*, WL, Kraków 1991. Bardzo istotnym i inspirującym materiałem źródłowym są wspomnienia aktora Władysława Ryszkowskiego (1877–1945), dokumentujące pobyt Modrzejewskiej w Poznaniu w 1903 roku – zob. tegoż, *Gościna Heleny Modrzejewskiej* [w:] *Wspomnienia aktorów (1800–1925)*, oprac. S. Dąbrowski i R. Górski, PIW, Warszawa 1963, t. II, s. 301–306.

² Karol Bodzenta Chłapowski był synem Stanisława Teodora Marcina Chłapowskiego z Chłapowa h. Dryja (1796–1863) oraz Henryki Dzierżykraj-Morawskiej z Chomęcic h. Drogosław (1815–1863). O tradycjach rodu zob. D. Chłapowski, *Chłapowscy. Kronika rodzinna*, uzupełnił i przygotował do druku K. Chłapowski, Wydawnictwo „DiG”, Warszawa 1998. E. Prałat, *Ród historii – historia rodu. Archiwum kopaszewskie Chłapowskich*, odczytanie i tłumaczenie listów francuskich

roku (w krakowskim kościele pw. św. Anny) – „[...] szybko, bez rozgłosu i bez udziału rodziny”³. Efektem ostatecznego zaakceptowania przez rodzinę Karola małżeństwa potomka ziemiańskiego rodu z aktorką były, odbywane z różną intensywnością w latach 1869–1903, wizyty w należących do Chłapowskich majątkach: Kopaszewo (koło Kościana), Oporowo (koło Leszna), Turew, Żegocin (w powiecie pleszewskim), a także – po 1883 roku⁴ – Czerwona Wieś (w powiecie kościańskim). Wejście w krąg konserwatywnego ziemiaństwa wielkopolskiego uwrażliwiło artystkę na skomplikowane dzieje i sytuację społeczno-polityczną Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a życiowa postawa i reprezentowane przez nestora rodu Dezyderego Adama Chłapowskiego z Chłapowa h. Dryja (1788–1879) wartości wyraźnie zafascynowały emocjonalną z natury Modrzejewską. W swoich wspomnieniach aktorka opisała m.in. swoją pierwszą wizytę w Turwi w taki sposób, aby jednoznacznie podkreślić związki Chłapowskich z historią Rzeczypospolitej oraz niezwykłą atmosferę domu przesyconą umiłowaniem tradycji i wolności:

Nigdy nie zapomnę mego pierwszego wrażenia z wizyty w jego domu. Przyjechaliśmy około godziny dziewiątej wieczorem [...]. Było już po kolacji, i jak nam powiedziano – generał razem ze swym szwagrem hrabią Gutakowskim⁵ znajdują się w kaplicy,

J. Chodera, J. Styczyński, W. Malinowski, Archiwum Państwowe w Lesznie, Leszno 2016; E. Prałat, *Turew*, Księży Młyn Dom Wydawniczy, Łódź 2017.

³ E. Orzechowski, *Związki Heleny Modrzejewskiej z Wielkopolską i pamięć o nich...*, s. 60. Józef Szczublewski odnotował: „W kościele nie było nikogo z rodziny Karola”. W swojej książce znakomity biograf przypomniał także plotkę, jaka powtarzana była pod koniec 1868 roku: „Występami w Warszawie zakończy swą karierę, osiadł z Karolem gdzieś na wsi w Wielkopolsce. Dopiero po jej zerwaniu ze sceną ród Chłapowskich uznał to małżeństwo. Takie wieści krążyły w Warszawie. Takie rozwiązanie uznano za oczywiste w Poznaniu”. Zob. J. Szczublewski, *Modrzejewska. Życie w odślonach...*, s. 75, 85.

⁴ Zmarły w 1883 roku, w wieku 46 lat, Maciej Chłapowski h. Dryja, właściciel Czerwonej Wsi oraz najstarszy brat Karola nie uznał nigdy małżeństwa z aktorką i do śmierci nie przyjął bratowej w swoim domu.

⁵ Wacław Wiktor hr. Gutakowski h. Gutak (1790–1882). Jego żona, Józefa Antonina z Grudzińskich (h. Grzymała; 1792–1861), była siostrą Antoniny Anny (1794–1857), której mężem był Dezydery Chłapowski.

gdzie cała rodzina gromadziła się codziennie na wieczorną modlitwę. Wprowadzono nas na chór, żeby uniknąć poruszenia i przerwania modlitewnego nastroju naszym wejściem do kaplicy. Skoro uklękliśmy obok organów, oczom moim przedstawił się widok, który aż dotąd zachowałam żywo w pamięci.

Na stopniach ołtarza klęczało dwóch starców powyżej osiemdziesiątki – generał Chłapowski i jego szwagier, obaj głęboko pogrążeni w modlitwie. Nie mogliśmy widzieć ich twarzy, tylko srebrne głowy, pochylone do przodu w żarliwej nabożności. W ławkach siedziało kilku krewnych; paru rezydentów, a także służby klęczało w rozmaitych kątach kaplicy. Wszystkie kobiety miały głowy nakryte welonami. W kaplicy panowała zupełna cisza, przerywana tylko cichym szelestem przesuwanych różańców lub głośniejszym szepciem modlitwy. Po dłuższej chwili tego powszechnego skupienia ktoś rozpoczął odmawianie litanii, a myśmy wszyscy powtarzali „Zmiłuj się nad nami!” Gdy spoglądałam tak z góry na tych starych ludzi klęczących przed ołtarzem, inny obraz stanął mi przed oczyma. Zobaczyłam pole bitwy, zalane krwią naszej młodzieży, płomienie, dym, szubienice i wszystkie okropności ostatniego powstania, okrucieństwa kozaków, wiarołomne postępowanie Prus – wszystkie krzywdy wyrządzane od wieku z górą narodowi, który wysoko nad głową nosił sztandar chrześcijaństwa, walcząc za wiarę i cywilizację; a gdy powróciłam myślami do teraźniejszości i nie ujrzałam ani promyka nadziei, żadnego światła, nic tylko rozczarowania, gorycz, nienawiść i ucisk, wówczas łzy zalały mi twarz, i powtarzałam za wszystkimi, łkając: „Zmiłuj się nad nami!”.

Spędziliśmy trzy cudowne dni w Turwi w towarzystwie generała, tego weterana, podziwianego, czczonego i kochanego przez wszystkich, którzy go znali. Mówił o przeszłości w sposób przedziwny i interesujący⁶.

Bardzo łatwo potraktować dziś cytowaną wyżej relację jako efekt egzaltacji wrażliwej aktorki, która „przekłada” realną sytuację na efektowną i nasyconą emocjami scenę dramatyczną. Lektura wspomnień i korespondencji Modrzejewskiej dowodzi jednak, iż zapisane w pamiętniku

⁶ H. Modrzejewska, *Wspomnienia i wrażenia*, tłum. M. Promiński, WL, Kraków 1957, s. 184–185.

odczucia były szczere. Wiele lat później, charakteryzując rodzinę swojego męża, aktorka wyznała: „Uważam za słuszne powiedzieć kilka słów także o tych drogich mi ludziach, których kocham jak swoich najbliższych”⁷. W czerwcu 1891 roku, w liście do Marii Witkiewiczowej, relacjonując swój pobyt w wielkopolskim Kopaszewie, stwierdziła: „Jest mi tu dobrze jak w Niebie, jeżeli Niebo będzie takie, jak sobie go wyobrażam”⁸. W innym liście informowała: „My już od trzech dni jesteśmy w Księstwie Poznańskim u państwa Kazimierzów Chłapowskich, gdzie nam jest jak w raju”⁹. Opisując (24 czerwca 1891) szczegóły pobytu u Chłapowskich w Kopaszewie i Żegocinie podkreślała: „[...] czuję się szczęśliwą i spokojną [...], wszyscy mnie kochają i ja wszystkich”¹⁰. W podobnej tonacji emocjonalnej utrzymany był fragment zamieszczony w pisanych pod koniec życia wspomnieniach dotyczących pierwszej (po ślubie) wizyty w Kopaszewie:

Najpierw złożyliśmy wizytę siostrze mojego męża, która wyszła za swego kuzyna Kazimierza Chłapowskiego. Oboje z mężem wyjechali nam naprzeciw do Wrocławia, skąd razem pojechaliśmy do ich majątku, do Kopaszewa, gdzie stał wielki dwór z pięknym parkiem, wspaniałą aleją, mnóstwem klombów kwiatnych i krzaków róż. Przyjęto nas serdecznie, przebywaliśmy kilka dni w atmosferze życzliwości, spokoju i nieczęsto spotykanej kultury. Serdeczność, z jaką przyjęli mnie do swego kręgu rodzinnego sprawiła, że od razu poczułam się jak w domu, a kiedyśmy wyjeżdżali, miałam takie uczucie, jakbym część serca pozostawiła u nich. Do Kopaszewa przyjeżdżaliśmy jeszcze wiele razy, prawie każdego lata, a przyjemność przebywania tam, prze-

⁷ Tamże, s. 501.

⁸ *Modrzejewska do Marii Witkiewiczowej (Kopaszewo, 23 czerwca 1891)* [w:] *Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego*, zebrał i oprac. E. Orzechowski, WUJ, Kraków 2000, list 209.

⁹ *Helena Modrzejewska do Emilii Sierżputowskiej (Kopaszewo, 24 czerwca 1891)* [w:] *Modrzejewska/Listy. Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego 1887–1914*, oprac. A. Kędziora i E. Orzechowski, PIW, Warszawa 2015, t. II, list 644.

¹⁰ Tamże, s. 121.

jażdżek, wspólnych spacerów po parku, gawędzenia, czytania na głos, itd. – była zawsze ta sama¹¹.

Mozna z dużą pewnością – jak niektórzy badacze – stwierdzić, iż Modrzejewska czuła się w Wielkopolsce jak w rodzinnym domu, a zaprojektowana przez nowojorskiego architekta Stanforda White'a (1853–1906) siedziba w kalifornijskim Ardenie¹² to symboliczne, emocjonalne i materialne „nawiązanie do [...] wielkopolskich rezydencji rodu Chłapowskich”¹³. Jeśli potraktować biografię wybitnej aktorki jako przykład „walki o wartości”¹⁴ – konsekwentnej i toczonej zarówno na płaszczyźnie artystycznej, jak i społeczno-politycznej – to należy także zauważyć, iż wejście w krąg wielkopolskiego ziemiaństwa bardzo mocno wpłynęło na życiową postawę Modrzejewskiej. To właśnie wybitna aktorka, z pochodzenia nieślubna córka wdowy po kupcu, niezwykle poważnie potraktowała dewizę wpisaną w herb, którym legitymował się Dezydery Chłapowski – *Bonum adipisci, tueri et prudenter uti* (Dążyć do dobra, strzec go i rozsądnie używać)¹⁵. Deklarując wprost swój patriotyzm i przywiązanie do narodowych wartości podjęła trud związany z pokazaniem „[...] świata,

¹¹ H. Modrzejewska, dz. cyt., s. 181.

¹² Helena Modrzejewska i Karol Chłapowski mieszkali w Ardenie – usytuowanym u stóp gór Santa Ana w Santiago Canyon w Kalifornii – pomiędzy 1888 a 1906 rokiem. Zob. A. Kędziora, *Kalifornijski dom Heleny Modrzejewskiej. Narodowy pomnik historyczny*, „Turystyka Kulturowa” 2003, nr 10, s. 6–22, [on-line:] http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2013_10_01.pdf – 10 XII 2019.

¹³ E. Orzechowski, *Związki Heleny Modrzejewskiej z Wielkopolską i pamięć o nich...*, s. 61.

¹⁴ Zob. D. Ratajczakowa, dz. cyt., s. 574.

¹⁵ Dewiza ta została umieszczona na dyplomie podpisanym (w styczniu 1811) przez Napoleona Bonaparte, przyznającym Dezyderemu Chłapowskiemu tytuł barona Cesarstwa Francuskiego. Do tradycji herbowych i rodowych Chłapowskich nawiązuje współcześnie Fundacja Bonum Adipisci zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Poznaniu 12 lipca 2019 roku. Wśród celów Fundacji znajduje się popularyzacja dokonań i biografii Dezyderego Chłapowskiego, a także dokumentowanie biografii członków jego rodu oraz innych przedstawicieli wielkopolskich rodzin ziemiańskich. Siedziba Fundacji znajduje się w Turwii. Kontakt zob. [on-line:] <http://bonum.adipisci.pl/kontakt/> – 2 XII 2019.

że i Polka potrafi być doskonałością w swoim życiowym powołaniu – w jej przypadku – w sztuce”¹⁶. Pod koniec życia swoje „dążenie do dobra”, w liście datowanym w Arden 24 maja 1904 roku, wyraziła wprost: „[...] jedni modlą się słowami – ja muszę się modlić poprzez swoje uczynki”¹⁷.

Poznańska publiczność mogła oglądać przedstawienia z udziałem Heleny Modrzejewskiej już w latach 1866, 1867 i 1868, jeszcze przed podpisaniem gwiazdorskiego kontraktu z warszawską Dyрекcją Teatrów Rządowych (23 listopada 1868) oraz wyjazdem do Stanów Zjednoczonych (w lipcu 1876). Aktorka przyjeżdżała do Poznania jako artystka znakomitego teatru krakowskiego, który przybywał na gościnne występy do stolicy Wielkopolski pozbawionej stałej, całorocznej sceny polskiej¹⁸. Grając w tzw. pierwszym gmachu niemieckiego Stadttheater¹⁹, usytuowanym w zachodniej części placu Wilhelmowskiego (Wilhelmsplatz; dziś – plac

¹⁶ E. Orzechowski, *W dobrych zawodach wystąpiła, bieg ukończyła, wiary ustrzegła*, „Pamiętnik Teatralny” 2009, z. 3–4, s. 100. Artykuł ten, nawiązujący (nie tylko w tytule) do listu świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza, w inspirujący i poruszający sposób przedstawia Helenę Modrzejewską w kontekście systemu wartości manifestowanego w jej wypowiedziach, korespondencji i życiowych wyborach.

¹⁷ *Modrzejewska do Clementine Langerberger (Arden, wtorek 24 maja 1904)* [w:] *Korespondencja Heleny Modrzejewskiej...*, list 407. W tym kontekście niezwykle ważnym świadectwem jest fragment listu, jaki aktorka wysłała z Ardeny (25 października 1903) do Anny Wolskiej: „Cóż może być piękniejszego nad: *Kochaj bliźniego jak siebie samego?* W tych wyrazach mieści się cały świat miłości, przebaczenia, wyrzeczenia się zemsty i złości, litości dla biedniejszych od siebie i dążenie do doskonałości”. Zob. *Modrzejewska/Listy...*, t. II, list 1016.

¹⁸ Zespół teatru krakowskiego grał od 9 czerwca do 23 lipca 1866, od 28 maja do 27 sierpnia 1867, od 16 maja do 7 sierpnia 1868 roku, od 29 maja do 29 sierpnia 1869 (już bez Modrzejewskiej w zespole). Pobyty aktorki w Poznaniu wraz z artystami krakowskimi (1866–1868) opisałem w monografii *Teatry polskie w Poznaniu w latach 1850–1875. Repertuary, artystyczne idee, polityczne konteksty*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013, s. 66–80, 370–426.

¹⁹ Charakterystykę pierwszego, wzniesionego wg projektu Friedricha Gilly’ego, gmachu Stadttheater (1805–1879) przedstawiła Zofia Ostrowska-Kęłłowska w znakomitej monografii *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2009, s. 138–145. Zob. także – J. Borwiński, P. Wawrzyniak, *Z dziejów gmachu dawnego teatru niemieckiego*, „Kronika Miasta Poznania” 2000, nr 3, s. 199–209.

Wolności), już wtedy wywoływała poruszenie nie tylko wśród złaźnionej teatru polskiej publiczności, lecz także wśród recenzentów, którzy w kreacjach niespełna dwudziestosześcioletniej aktorki dostrzegali wyjątkowy talent i warsztatowe umiejętności pozwalające oddać najbardziej skrajne emocje. Lektura materiałów prasowych wskazuje, iż już w 1866 roku krytyka poznańska postrzegała Modrzejewską jako najwybitniejszą artystkę „towarzystwa krakowskiego”. Po występie w *Karpackich góralach* Józefa Korzeniowskiego (3 lipca 1866; w roli Praksedy) recenzent „Dziennika Poznańskiego”, nie kryjąc osobistych emocji, podkreślał, iż:

[...] pani Modrzejewska nie jest aktorką – lecz artystką prawdziwą; każdy, kto widział ją wczoraj w charakterze Praksedy obłąkanej, z włosom w nieładzie, z błędnem, a przecież uroczem spojrzeniem, w tej walce duszy złamanej boleścią, głęboko uczuć musiał tę prawdę okropną malującą się na jej licu²⁰.

Zachwycony rolą Donny Sol de Silva w *Hernanim* Victora Hugo (14 lipca 1866) sprawozdawca pisał, że „[...] wrażenie, jakie większość widzów uniosła z przedstawienia [...], czuć można silnie – zanalizować go niepodobna, jak tylu innych głębokich wrażeń w życiu” a gra aktorki „nie potrzebuje i nie wymaga pochwał i oklasków, podziw tylko lub wzruszenie”²¹. Wiele relacji prasowych dokumentujących serię występów zespołu krakowskiego w Poznaniu w 1866 roku zawiera uwagi dotyczące technicznych szczegółów gry Modrzejewskiej. Kreując (20 czerwca 1866) tytułową rolę w *Florynie* Edouarda Déadde i Deforgesa (właśc. P.A. Pittaud de Forges) zwróciła uwagę skalą głosu: „[...] jak bowiem w rolach swych przechodzi ona z łatwością od najwyższego spokoju i uroczej prostoty do

²⁰ *Teatr Polski w Poznaniu*, „Dziennik Poznański” 6 VII 1866, nr 150, s. 4. Afisz z przedstawienia znajduje się w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu (dalej: APP), Akta miasta Poznania (dalej: AmP), sygn. 3687, k. 116. Wszystkie zaczerpnięte z prasy fragmenty cytuję z zachowaniem oryginalnej pisowni, składni i interpunkcji.

²¹ *Teatr Polski w Poznaniu*, „Dziennik Poznański” 18 VII 1866, nr 160, s. 4. Na afiszu (APP, AmP, sygn. 3687, k. 121) umieszczono informację, iż spektakl zostanie odegrany „Na dochód Heleny Modrzejewskiej”.

namiętnych uniesień i efektownych sytuacji, z równą giętkością śpiew jej z tonów wesołych i skocznych przelewa się w melodye tęskne i rzewne”²². Jako Zuzanna w *Ćwiartce papieru* Victoriena Sardou (23 czerwca 1866) zachwyciła realistycznym oddaniem emocji bohaterki: „[...] te nagłe zmiany wrażeń w grze pani Modrzejewskiej przybierają barwę prawdy rzeczywistej, epizodu napotkanego nie na scenie teatru, lecz na scenie życia”²³. W trakcie występów w 1867 i 1868 roku aktorka zaprezentowała w stolicy Wielkopolski (wraz z krakowskim zespołem) role, które miały zasadniczy wpływ na jej przyszłą artystyczną karierę i społeczny wizerunek. Warto w tym miejscu wspomnieć chociaż trzy spośród nich – Szekspirowską Julię (11 lipca, 7 sierpnia 1868), a także tytułowe kreacje w *Marii Stuart* Friedricha Schillera (17 czerwca 1867; 30 lipca 1868)²⁴ i *Adrienne Lecouvreur* Ernesta Legouvė i Augustina E. Scribe’a (25 czerwca 1867; 19 maja, 12 czerwca, 5 lipca 1868). Recenzent „Dziennika Poznańskiego” po obejrzeniu inscenizacji *Romea i Julii* w 1868 roku pisał: „Nie ma trudności technicznej, którejby ona nie umiała pokonać, podobnie jak nie ma roli, któraby w jej ręku nie nabierała artystycznego namaszczenia”²⁵. W kontekście niniejszych rozważań istotne jest przytoczenie w polskim dzienniku opinii korespondenta „Posener Zeitung”²⁶, „[...] który w swych gruntownych i z wielką znajomością rzeczy pisanych

²² *Teatr Polski w Poznaniu*, „Dziennik Poznański” 22 VI 1866, nr 139, s. 3. Afisz – APP, AmP, sygn. 3687, k. 105.

²³ *Teatr Polski w Poznaniu*, „Dziennik Poznański” 27 VI 1866, nr 143, s. 4. Afisz – APP, AmP, sygn. 3687, k. 106.

²⁴ Recenzje zob. „Dziennik Poznański” 20 VI 1867, nr 140, s. 3; „Dziennik Poznański” 2 VIII 1868, nr 176, s. 2–3. Afisz przedstawienia z 30 lipca 1868 – APP, AmP, sygn. 3688, k. 165.

²⁵ *Krakowski Teatr polski w Poznaniu*, „Dziennik Poznański” 14 VII 1868, nr 159, s. 2. Afisz przedstawienia z 11 lipca 1868 zob. APP, AmP, sygn. 3688, k. 154; afisz z 7 sierpnia 1868 – tamże, k. 172.

²⁶ „Posener Zeitung” to niemieckojęzyczny dziennik, który ukazywał się w Poznaniu w latach 1848–1918 (po przekształceniu redakcji „Zeitung des Großherzogthums Posen”). W latach 70. i 80. XIX wieku często propagował antypolskie postawy. Na jego łamach dominowała problematyka społeczno-polityczna. W rubryce zatytułowanej *Rozmaitości* pojawiały się recenzje teatralne oraz informacje dotyczące życia kulturalnego Poznania przekazane z perspektywy żyjących w mieście Niemców.

referatach [...] Julię pani Modrzejewskiej z Julią słynnej pani Ristori²⁷ na równi postawił²⁸. Obecny na przedstawieniu *Adrienne Lecouvreur* (12 czerwca 1868) dziennikarz zwracał uwagę, iż „[...] w chwili, gdy Adrienne z oczami w słup obróconymi zaczęła pod wpływem trucizny dziko majaczeć, rozległ się krzyk na pierwszej łoży i jedna z dam zemdlala”, co miało być wyrazem skali emocji, jakie Modrzejewska „[...] wywołała w nader licznie zebranej i pierwiastkami niemieckimi zasilonej publiczności”²⁹.

Kończąc (z konieczności lapidarne) uwagi na temat gościnnych występów teatru krakowskiego w stolicy Wielkopolski warto przypomnieć, iż przyjazd w 1866 dla aktorki okazał się niezwykle istotny także w wymiarze osobistym. 28 czerwca 1866 roku, podczas przedstawienia *Pana Jowialskiego* Aleksandra Fredry, grając rolę Heleny (zastępując w tym dniu niedysponowaną Antoninę Hoffmann, czego nie odnotowały afisze), zobaczyła na widowni Karola Chłapowskiego³⁰. Po przedstawieniu,

²⁷ Adelaide Ristori (1822–1906) była jedną z najwybitniejszych aktorek XIX-wiecznego teatru. Pochodząca z Włoch artystka zasłynęła wielkimi kreacjami tragicznymi (m.in. tytułowymi rolami w *Marii Stuart* F. Schillera, *Makbiecie* W. Szekspira, *Adrienne Lecouvreur* Ernesta Legouvée i Augustina Eugène Scribe’a).

²⁸ *Krakowski Teatr polski w Poznaniu*, „Dziennik Poznański” 9 VIII 1868, nr 182, s. 3.

²⁹ *Krakowski Teatr polski w Poznaniu*, „Dziennik Poznański” 14 VI 1868, nr 135, s. 4. Afisz przedstawienia z 12 czerwca 1868 – APP, AmP, sygn. 3688, k. 132. Recenzje innych poznańskich przedstawień *Adrienne Lecouvreur* zob. „Dziennik Poznański” 27 VI 1867, nr 145, s. 3 (spektakl z 25 czerwca 1867); „Dziennik Poznański” 21 V 1868, nr 117, s. 2 (spektakl z 19 maja 1868).

³⁰ Modrzejewska wspominała: „W lecie 1866 r. poznałam mego obecnego męża Karola Bodzentę Chłapowskiego. Po raz pierwszy ujrzałam go w teatrze. [...] Podczas przedstawienia miałam dużo czasu do wypełnienia jakąś grą mimiczną między jedną kwestią i drugą. Interwały były duże i w czasie jednego z nich, kiedy siedziałam na przodzie sceny z moim domniemanym kochankiem, zrobiłam rzecz, której zawsze unikałam: rozejrzałam się po audytorium. Pierwsza rzecz, która ściągnęła moją uwagę należała do p. Chłapowskiego. Siedział na drugim piętrze w łoży prosceniorowej, wychylony przez balustradę, z podbródkiem opartym na złożonych ramionach, zapatrzonej z uwagą na scenę. Jego ruchliwa twarz z lekko sarkastycznym uśmiechem i zainteresowanie, z którym śledził najmniejszy odcień gry i gestu aktorskiego, pociągnęły moją uwagę. Przypatrywałam mu się przez chwilę, a potem

w garderobie Stadttheater, aktorka poznała swojego przyszłego męża, co z całą pewnością zadecydowało o szczególnych relacjach, jakie na zawsze połączyły Modrzejewską z Poznaniem. Ta swoista „geografia serdeczna”, wynikająca nie tylko z relacji rodzinnych, lecz także z wyjątkowych emocji towarzyszących poszczególnym przedstawieniom oraz poczucia więzi z Polakami żyjącymi pod pruskim zaborem, stanowi niezwykle istotny element współtworzący prywatną i artystyczną biografię wybitnej aktorki. Trafne wydają się rozpoznania dokonane przez Dobrochnę Ratajczakową, która stwierdziła, iż Modrzejewska „[...] właśnie w Poznaniu miała swe specyficzne królestwo”, „[...] trochę rodzinne (dzięki Chłapowskim), trochę własne, niezmiennie wierne i w pewien sposób wyjątkowe”³¹. Poczucie szczególnej więzi, a nawet zobowiązania artystki wobec stolicy Wielkopolski podkreślano bowiem w XIX wieku wielokrotnie. Ówczesni krytycy i publicyści sformułowali brzmiącą dziś nieprawdopodobnie tezę, iż to właśnie entuzjastycznie przyjmowane występy w Poznaniu z lat 1866–1868 stały się punktem zwrotnym w karierze artystki i zadecydowały o jej późniejszych warszawskich i międzynarodowych sukcesach. Recenzent „Dziennika Poznańskiego”, omawiając pierwszy gościnny spektakl Modrzejewskiej w 1880 roku, pisał:

[...] dawna znajomość, jaką publiczność tutejsza zrobiła ze znakomitą artystką podczas pobytu jej pośród nas z towarzystwem krakowskim, sympatya i uznanie, jakie sobie już wówczas zjednała, a przytem, powiedzmy otwarcie, i uczucie dumy, że Wielkopolska pierwsza oceniła jej talent pierwszorzędny, że talent ten okazała całemu ogółowi polskiemu; a nadto sława, jaką się okryła pani Helena Modrzejewska na scenach polskich, sława, jaką pozyskała w Ameryce, gdzie, odtwarzając arcydzieła dramatyczne, przypomniła zarazem ojczyznę naszą tej drugiej półkuli świata, szerząc tam sławę imienia polskiego i talentem swym

zapytałam mego kochanka ze sceny, który znalazł prawie wszystkich w mieście, kim jest ten interesująco wyglądający młody człowiek. Gdy usłyszałam jego nazwisko, było to dla mnie miłą niespodzianką, gdyż znałam już jego kuzyna [...] Tadeusza Chłapowskiego, siedzącego również w tej samej łoży w głębi”. H. Modrzejewska, dz. cyt., s. 139–141.

³¹ Zob. D. Ratajczakowa, dz. cyt., s. 569.

dając wymowne świadectwo żywotności Polski – wszystko to razem złożyło się na to uczucie radości, jaką wieść o przybyciu tej niezrównanej artystki we wszystkich wywołała³².

Korespondent tygodnika „Warta” stwierdził w 1880 roku, iż „Modrzejewska ma pewne względem Poznania obowiązki; tu bowiem przed jedenastu występując laty nabyła onego rozgłosu, na którego skrzydłach wraz z odkrytym tutaj panem Wincentym Rapackim uleciała z Krakowa do Warszawy, a ztamtąd i na drugą pojechała półkulę, roznosząc sławę polskiego imienia”³³. Podobną opinię sformułował Marcełi Motty (1818–1898)³⁴ w jednym z felietonów opublikowanych na łamach „Dziennika Poznańskiego”, w ramach popularnego cyklu *Przechadzki po mieście*³⁵. Podkreślał, że „[...] właściwie rozgłos o niej w Poznaniu się zaczął, przed jej przyjazdem bowiem do nas w Krakowie spokojne tylko robiła wrażenie; dopiero zapęły publiczności naszej i rozpisywania się dzienników tutejszych rozdmuchały ową gwiazdkę do wielkości gwiazdy”³⁶. Z dzisiejszej perspektywy cytowane opinie mogą budzić konsternację i powinny zostać potraktowane jako rodzaj lokalnego (a może nawet prowincjonal-

³² Występy gościnne Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu. I, „Dziennik Poznański” 21 II 1880, nr 42, s. 1.

³³ P. Helena Modrzejewska w Poznaniu, „Warta. Tygodnik Poświęcony Nauce, Rozrywce i Wychowaniu” 22 II 1880, nr 295, s. 3068–3069.

³⁴ Zob. I. Wyszowska, *Marcełi Motty (1818–1898) – poznański nauczyciel, felietonista i pamiętnikarz*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008; *Motty Marcełi (1818–1898)*, [hasło w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbust”*, t. 8: *Romantyzm. Hasła osobowe K–O*, red. zespół pod kier. I. Śliwińskiej i S. Stupkiewicza, PIW, Warszawa 1969, s. 427–429.

³⁵ *Przechadzki po mieście*, w formie cyklu felietonów, ukazywały się na łamach „Dziennika Poznańskiego” w latach 1888–1891. Teksty te są do dzisiejszego dnia bezcennym źródłem do badań nad historią życia codziennego w XIX-wiecznym Poznaniu.

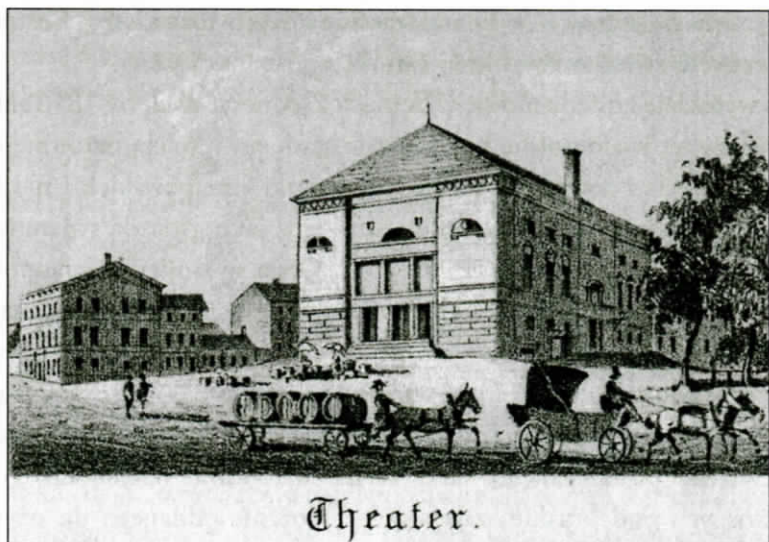
³⁶ M. Motty, *Przechadzki po mieście*, oprac. i posłowiem opatrzył Z. Grot, PIW, Warszawa 1957, t. I., s. 262. Warto dodać, iż jeszcze w 1903 roku, na łamach „Dziennika Poznańskiego” (12 II 1903, nr 34, s. 1–2), w artykule zatytułowanym *Modrzejewska w Poznaniu*, można było przeczytać: „Dopiero jednak występy gościnne w Poznaniu [...] zjednały Modrzejewskiej szeroką sławę i powszechne powodzenie”. Anonimowy autor przywołanego tekstu miał na myśli występy z zespołem teatru krakowskiego.

nego) mitu. Są jednak – w kontekście niniejszych rozważań – istotnym świadectwem związków wybitnej aktorki z poznańską sceną.

Po wyjeździe i osiedleniu się w Stanach Zjednoczonych (w 1876 roku) Modrzejewska wielokrotnie pokonywała statkiem i koleją ogromne odległości nie tylko po to, aby odwiedzić majątki Chłapowskich i spotkać się z rodziną męża, lecz także po to, aby – już jako gwiazda światowego formatu – zagrać gościnnie w Poznaniu. Grała w stolicy Wielkopolski od 19 do 26 lutego 1880 (osiem występów), od 20 do 29 października 1890 (dziewięć występów), od 10 do 31 stycznia 1895 (13 występów), od 12 lutego do 1 marca 1903 (12 występów)³⁷. Wszystkie występy odbywały się na scenie Teatru Polskiego, wybudowanego ze składek społecznych, postrzeganego jako scena narodowa wszystkich Polaków żyjących pod pruskim zaborem³⁸. Położenie oddanego do użytku w 1875 roku gmachu w symboliczny sposób odzwierciedlało nie tylko ówczesną sytuację polskiego teatru, lecz także Polaków zmagających się z różnymi formami germanizacji. Wzniesiona (wg projektu wykonane go w 1872 roku przez Stanisława Hebanowskiego) w głębi dziedzińca, zasłonięta bryłą kamienicy, oddzielona od zgiełku ówczesnej ulicy Berlińskiej (dziś ul. 27 Grudnia 8/10), niewidoczna dla bywalców niemieckiego Stadttheater, niejako „ukryta” przed okiem zaborcy rezydującego

³⁷ Szczegółowy repertuar poszczególnych występów wraz z bibliografią recenzji oraz kolekcjami zachowanych afiszy – zob. *Aneks* do niniejszego artykułu.

³⁸ Historię społecznej zbiórki i budowy (w latach 1871–1875), a także opis gmachu Teatru Polskiego przedstawiłem w monografii *Teatry polskie w Poznaniu w latach 1850–1875. Repertuary, artystyczne idee, polityczne konteksty*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013, s. 109–129. Zagadnienia te omówiłem także w artykule *Trzy otwarcia i pierwszy sezon Teatru Polskiego w Poznaniu (1875/76)* [w:] K. Kurek, *Widowiska poznańskie. Studia z historii teatru, dramatu i miasta*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2018, s. 205–237. Zob. także L. Trzeciakowski, *Władze pruskie wobec teatru polskiego w Poznaniu (1793–1918)* [w:] *Eruditio et interpretatio. Studia historyczne*, red. Z. Chodyła, Instytut Historii UAM, Poznań 2000, s. 163–170; D. Ratajczakowa, *Twierdza i teatr* [w:] *też*, *W kryształ i w płomień. Studia i szkice o dramacie i teatrze*, wybór i oprac. B. Konciewicz, WUWr, Wrocław 2006, t. II, s. 697–706; J. Borwiński, S. Drajewski, *Teatr Polski w Poznaniu*, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2015.



Il. 1

m.in. w położonym kilkadziesiąt metrów dalej Prezydium Policji, budowla – stanowiła rodzaj enklawy, „reduty polskości” dostępnej dla wybranych i wtajemniczonych³⁹. Od samego początku była to przestrzeń mitotwórcza, której jedną z najważniejszych funkcji stało się umożliwienie doświadczenia narodowej wspólnoty i pogłębienia kulturowej identyfikacji Polaków żyjących w Poznaniu kreowanym przez zaborców na „stolicę niemieckiego Wschodu”. Dzieje siedziby polskiej sceny usytuowanej w mieście zamkniętym w ciasnym pierścieniu pruskiej twierdzy (*Festung Posen*) od początku były związane z osobą Heleny Modrzejewskiej. Świadczy o tym zachowany brulion listu skierowanego do „Dyrekcji Teatru Poznańskiego”⁴⁰ we wrześniu 1875 roku. Z tekstu dowiadujemy

³⁹ Sporządzony przez Stanisława Hebanowskiego (1820–1898) projekt został w kwietniu 1872 roku zawieziony do Wiednia i przedstawiony do konsultacji Gottfriedowi Semperowi (1803–1879) – uznanemu niemieckiemu architektowi i znawcy budowli teatralnych, współautorowi koncepcji rozbudowy Burgtheater oraz gmachu opery drezdeńskiej.

⁴⁰ Dyрекję polskiego zawodowego zespołu, który miał pracować w nowym gmachu teatralnym Spółka powierzyła pochodzącym z Galicji aktorom – Karolowi Doroszyńskiemu (1842–1882) i Władysławowi Terenkoczemu (ok. 1848–1929). Kan-

się, iż przeprowadzono wcześniej rozmowy i wymieniono korespondencję dotyczącą udziału Modrzejewskiej w inauguracyjnym przedstawieniu, uświetniającym pierwszy sezon teatralny polskiego zespołu we własnej siedzibie. Przyjazd i objęcie symbolicznego patronatu nad uroczystościami inaugurującymi działalność Teatru Polskiego okazały się jednak niemożliwe ze względu na zobowiązania wobec Warszawskich Teatrów Rządowych. Aktorka pisała:

Nie umiem wyrazić, jak mi przykro, że nie mogę wziąć udziału we wstępnym [...] przedstawieniu nowego teatru, [...] tym bardziej iż [...] kilkakrotnie przyrzekałam to uczynić.

Ale niestety nie zawsze możemy tak uczynić, jak chcemy. Muszę zatem z dala tylko cieszyć się świetnością wieczoru, który by mi [...] niezawodnie dostarczył nader miłych wrażeń i pozostawił po sobie niczym niezatarte wspomnienie⁴¹.

Można dziś tylko snuć przypuszczenia związane z ewentualnym występem Modrzejewskiej w spektaklu inicjującym dzieje Teatru Polskiego w Poznaniu oraz wpływem tego zdarzenia na społeczny wizerunek instytucji traktowanej od początku w kategoriach „placówki życia narodowego”⁴² w polskim mieście poddanym intensywnym zabiegom germanizacyjnym. Jedno jest pewne – pojawienie się aktorki w obsadzie byłoby odbierane nie tylko z perspektywy artystycznej, lecz także (a może przede wszystkim) politycznej.

Wszystkie gościnne występy Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu w latach 1880, 1890, 1895, 1903 muszą być analizowane z uwzględnieniem

dyktury nowych dyrektorów zostały zatwierdzone specjalną uchwałą Rady Nadzorczej oraz Dyrekcji Spółki Teatr Polski w ogrodzie Potockiego 4 maja 1875 roku.

⁴¹ Helena Modrzejewska do dyrekcji teatru w Poznaniu [w:] *Korespondencja Heleny Modrzejewskiej...*, t. I, list 183.

⁴² Zob. W. Stoma, „Zdziebko” o teatrze [w:] *Poznańskie wspominki. Starzy poznaniacy opowiadają*, przedmowa J. Maciejewski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1960, s. 236. Zagadnienie to charakteryzowałem (w kontekście działalności objazdowej) m.in. w książce *Teatr poznański w podróży (1870–1900). Repertuary występów i źródła do dziejów sceny polskiej w zaborach pruskim i rosyjskim*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2019.

zarówno kontekstów artystycznych, jak i społeczno-politycznych. Artystka wielokrotnie w korespondencji oraz we wspomnieniach podkreślała swoją solidarność z mieszkańcami „[...] tej najbardziej skrzywdzonej części naszego kraju, która pozostaje pod zaborem prusko-niemieckim”⁴³. Przybywając do Poznania, miała świadomość, iż jej sceniczne kreacje zostaną odebrane jako manifestacja polskości i – nieprzerwanej przez ideologów Kulturkampfu – ciągłości narodowej tradycji. Pisząc w liście (z 5 marca 1880) do Józefy Bendowej o entuzjastycznym przyjęciu jej występów (od 19 do 26 lutego 1880) w stolicy Wielkopolski, podkreślała, iż w recenzjach i okolicznościowych przemówieniach podziwiano ją „[...] nie tylko jako artystkę, ale jako Polkę i obywatelkę”⁴⁴.

Począwszy od 1880 roku w zamieszczanych na łamach poznańskich gazet recenzjach pojawiały się opinie, iż podejście do roli, gest sceniczny i środki aktorskiej ekspresji Modrzejewskiej są swoistą emanacją ducha polskości nie tylko doświadczonego cierpieniem, lecz także promieniającego umiłowaniem wolności. W relacji z występem artystki w roli Adrienne Lecouvreur (19 lutego 1880) można było przeczytać:

Co za gestykulacja, co za ruchy wspaniałe, jaka mistrzowska gra pełna wdzięku i póż estetycznych – co za siła głosu i prawda dźwięku jego? Nie – tak grać może tylko p. Modrzejewska, tylko Polka, której sercu nie są obce boleści ojczyzny naszej⁴⁵.

⁴³ H. Modrzejewska, dz. cyt., s. 574. W liście datowanym 7 marca 1903 roku i adresowanym do Helen Gilder aktorka pisała: „Nie mamy Polski, jej imię wykreślono z mapy, ale jesteśmy narodem pełnym życia i geniuszu, i tego nawet Niemcy nie mogą nam odebrać”. Zob. *Modrzejewska/Listy...*, t. II, list 997.

⁴⁴ *Helena Modrzejewska do Józefy Bendowej (Londyn, 5 III 1880)* [w:] *Modrzejewska/Listy...*, t. I, list 342.

⁴⁵ *Występy gościnne Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu. I*, „Dziennik Poznański” 21 II 1880, nr 42, s. 1. Recenzent pisał, iż po zakończeniu przedstawienia „[...] całe audytoryum brzmiało oklaskami i okrzykami dla tej znakomitej artystki, która tak dzielnie pracuje dla imienia i sławy polskiej”, a w trakcie spektaklu „[...] wywoływano ją po kilkakroć po każdym akcie [...], zasypano ją bukietami”, a „[...] cały teatr brzmiał dla niej entuzjazmem”.



Il. 2

Recenzent „Dziennika Poznańskiego”, po obejrzeniu Modrzejewskiej w roli Anieli (w *Ślubach panińskich* Aleksandra Fredry; spektakl 20 lutego 1880), także powiązał aktorską interpretację postaci z wrażliwością, której źródłem było miejsce urodzenia:

Przedstawiła oczom widza pełną uroku postać dziewczicy polskiej, postać idealną z wszystkimi czarami wdzięku, taką słowem, jakiej ideał każdy z nas nosi w swem sercu, jak ją przedstawili poeci nasi w swych arcydziełach. Naturalnie, aby tego dokonać, trzeba być Polką i na wskroś Polką z uczucia, z przekonania, z pojęć a obok tego trzeba być znakomitą artystką. [...] Zgoła od początku do końca p. Modrzejewska była taką Anielą, o jakiej mógł marzyć autor, dziewcziną polską, pełną uroku i poezji a głos, ruchy, gest, w ogóle całe, że tak powiemy, wzięcie złożyło się harmonijnie na stworzenie tego rodzaju prawdziwego niewieścia polskiego. Publiczność też była uniesioną; powitawszy serdecznymi oklaskami znakomitą artystkę, nie szczędziła ich podczas całej gry – wywoływała ją po każdym akcie kilkakrotnie, a bukietai literalnie zasypała, bo rzuciła ich kilkadziesiąt⁴⁶.

⁴⁶ Występy gościnne Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu II i III, „Dziennik Poznański” 24 II 1880, nr 44, s. 1–2.

Warto w tym kontekście przywołać także fragment recenzji, jaka ukazała się na łamach „Kuriera Poznańskiego” w 1903 roku, po występie Modrzejewskiej w *Warszawiance* Stanisława Wyspiańskiego (w roli Marii; spektakl 25 lutego). Czytamy w niej, iż w czasie przedstawienia, na widowni Teatru Polskiego „[...] słyhać było łkania, a wychodząc mówili sobie widzowie, że byli świadkami wielkiego dzieła sztuki, na które złożyła się myśl autora i interpretacja taka, jaka właśnie dla sztuki rdzennie polskiej, nie ma dziś sobie równej na świecie”⁴⁷.

Sugestywność niektórych kreacji Modrzejewskiej musiała niejednokrotnie wykraczać poza dotychczasowe (estetyczne i egzystencjalne) doświadczenia osób zasiadających na widowni. W jednym z artykułów zamieszczonych na łamach poznańskiego dziennika po wystawieniu Szekspirowskiego *Makbeta* (22 lutego 1903) można odnaleźć fragment, z którego dowiadujemy się, iż:

Były chwile, gdzie przez cały teatr szła jakby iskra elektryczna, gdzie widać było, że Modrzejewska wywołała w widzach nastrój tak silny, iż znikało poczucie złudzenia scenicznego, a stawała przed oczami prawda życiowa, zawarta w myśli autora, a odtworzona i zindywidualizowana przez genialną interpretatorkę.

W ręku Modrzejewskiej rola lady Macbeth przedstawiała być historyczną. Ona stawała się realną, dzisiejszą, obchodzącą nas tak, jak współczesnych⁴⁸.

⁴⁷ *Owacya dla Modrzejewskiej*, „Kurier Poznański” 27 II 1903, nr 47, s. 2.

⁴⁸ *Modrzejewska w „Macbeth”*, „Kurier Poznański” 25 II 1903, nr 45, s. 2. Kreację artystki wspominał także ówczesny aktor poznańskiej sceny Władysław Ryszkowski (zob. tegoż, *Gościna Heleny Modrzejewskiej* [w:] *Wspomnienia aktorów (1800–1925)*, oprac. S. Dąbrowski i R. Górski..., t. II, s. 304–305), który pisał o swoich wrażeniach związanych z interpretacją „sceny snu i umywania rąk z krwawych plam”. W relacji jego autorstwa czytamy m.in.: „Modrzejewska, nim weszła na scenę, już zaczęła oddychać jak osoba śpiąca snem mocnym, ale koszmarnym. W ogóle cały monolog, jedno przejście ukosem przez scenę potraktowała Modrzejewska jako sen. Jakby we śnie potwornym ona, zbrodniarka, gnana wyrzutami sumienia, chciała umyć ręce zbroczone we krwi, chciała się tych piętn zbrodni pozbyć, ale daremno. Było coś głęboko tragicznego w tej nocnej zjawie Lady Makbet, była jakby uosobieniem wyrzutów sumienia, zjawą nieomal piekielną. A wszystko wydobyte

Występy gościnne wybitnej aktorki w Poznaniu były jednak traktowane nie tylko jako manifestacje „sztuki rdzennie polskiej”, lecz także jako inspiracje do budowania narodowej wspólnoty, jako wydarzenia wytrącające Polaków z letargu i – będącej następstwem zniewolenia – społecznej bierności. Korespondent „Gońca Wielkopolskiego” pisał w 1880 roku: „[...] w Pani Modrzejewskiej naród dziś szanuje i uwielbia nie tylko osobistą jej pracę, jej osobisty talent, jej sławę zebraną w Krakowie, Warszawie i Ameryce Północnej – ale uwielbia w niej zarazem tę iskrę polskiego narodowego geniuszu, który Opatrzność wlała w jej osobę, aby ten geniusz polski ożywiał serca rodaków”⁴⁹. W podobny sposób wypowiedział się korespondent „Dziennika Poznańskiego” w artykule podsumowującym występy w 1903 roku:

Poczucie łączności narodowej nigdy jeszcze tak silnie się nie zaznaczyło, jak w ostatniej dobie, a wieńce składane u stóp wielkiej artystki były symbolem poczucia naszej odrębności i godności narodowej. Ten kto by w tem chciał widzieć tylko hołdy osobiste, zapoznawałby by wartość rzeczy samej. Żywe słowo na scenie z takich ust jak Heleny Modrzejewskiej szerokiem odbiło się echem w Wielkopolsce; poruszyło serca wszystkich stanów, wlała w nie otuchę do dalszej cichej pracy na ojczystym zagonie. Jednocząc się w hołdzie dla naszej wielkiej artystki czujemy, że jesteśmy sobą, zawsze silni gdy idziemy razem, niezwyciężeni, gdy umiemy uszanować co swoje, piękne i dobre⁵⁰.

Niezwykle ważnym kontekstem wpływającym na związki Modrzejewskiej z Poznaniem było wzmacnianie poczucia wartości mieszkających w stolicy Wielkopolski Polaków m.in. przez oddziaływanie na niemiecką prasę i pruskie środowiska urzędnicze. Zjawisko to wynikało bezpośrednio z artystycznej i społecznej działalności artystki, której dokonania wywoływały nie tylko zainteresowanie, lecz także niekłamany podziw wielu

prosto, bez cienia przesady... po kobiecemu. Tak pojęta Makbet zbrodniarka budziła i grozę i współczucie”.

⁴⁹ *Pani Modrzejewska w Poznaniu*, „Goniec Wielkopolski” 24 II 1880, nr 44, s. 1.

⁵⁰ *Pożegnanie Heleny Modrzejewskiej*, „Dziennik Poznański” 3 III 1903, nr 50, s. 2–3.

prominentnych przedstawicieli społeczności niemieckiej. Polskie gazety, w trakcie kolejnych występów artystki, z dumą informowały o obecności Niemców na widowni i wrażeniach, jakie wynosili z polskich przedstawień. W lutym 1880 roku korespondent „Dziennika Poznańskiego” pisał:

Po wyjściu w teatru, gdy wracaliśmy do domu, przystąpił do nas jeden z tutejszych wysoce wykształconych współobywateli niemieckich. „Panie, powiedział, widziałem znakomite pierwszorzędne artystki francuzkie i niemieckie, ale nie widziałem nigdy jeszcze takiej miary artystki jak p. Modrzejewska. Jestem oczarowany i zentuzjazmowany jej grą genialną, bo artystka to dziś najpierwsza, artystka w całym tego słowa znaczeniu, artystka od stóp do głów”. A w słowach tych drżała prawda – a słowa takie, wychodzące z tej strony, to największa pochwała, to tryumf dla polskiej artystki i polskiej sztuki, wobec której rasowe i zadawnione przesady pierzchają. Dumni z nich byliśmy, dumni dla ojczyzny naszej, którą w skutek talentów rodaków naszych uszanować i cenić muszą⁵¹.

Gościnne występy Modrzejewskiej w Poznaniu były komentowane nie tylko przez polską, lecz także przez niemiecką prasę, zarówno lokalną, jak i o zasięgu ogólnokrajowym. W lutym 1880 roku do miasta przybył specjalny korespondent „Berliner Börsen-Courier”⁵², który – jak odnotował polski dziennik – „[...] zaraz po pierwszym przedstawieniu a raczej w międzyakcie *Adryenny Lecouvreur* telegrafował do Berlina artykuł wyrażający odniesione wrażenia a następnie przesłał drugi artykuł pocztą”⁵³.

⁵¹ *Występy gościnne Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu. I*, „Dziennik Poznański” 21 II 1880, nr 42, s. 1.

⁵² „Berliner Börsen-Courier” jako dziennik ukazywał się w latach 1868–1933. Jego założycielem był George Davidsohn. Gazeta promowała postawy liberalne, dominowały w nim informacje gospodarczo-finansowe oraz raporty z giełd papierów wartościowych. Osobną rubrykę poświęcano tematyce teatralnej i literackiej.

⁵³ *Prasa niemiecka o występach p. Modrzejewskiej w Poznaniu*, „Dziennik Poznański” 24 II 1880, nr 44, s. 3. Autorem korespondencji omówionej w „Dzienniku Poznańskim” był najprawdopodobniej Paul Lindau (1839–1919) – współpracujący m.in. z „Berliner Börsen-Courier” krytyk, pisarz, reżyser teatralny i filmowy, dyrektor teatrów w Meiningen (1895–1899) oraz Berlinie (1900–1903). W kolejnym

Niemiecki autor stwierdził, iż nie ma „[...] żadnej niemieckiej artystki, któraby tak prostymi środkami, przy tak wielkiej naturalności tak nadzwyczajne osiągała skutki”⁵⁴. Z perspektywy niniejszych rozważań istotne są te fragmenty artykułu, które uwzględniają społeczno-polityczny kontekst występów Modrzejewskiej w mieście postrzeganym przez zaborców w kategoriach stolicy jednej ze wschodnich prowincji pruskiego mocarstwa. Niemiecki krytyk zauważył, iż publiczność gromadząca się tłumnie na przedstawieniach „[...] składa jej hołdy nie jako pierwszorzędnej artystce, znakomitej tragiczce, porywającej artystce dramatycznej, jaką jest istotnie, ale raczej symbolowi [...] entuzjazmu dla sprawy Polski”⁵⁵. Opisując niezwykłą atmosferę panującą na widowni sugerował, iż przestrzeń Teatru Polskiego była traktowana jak swoista przestrzeń wolności, nie poddająca się policyjnym procedurom i politycznym naciskom, miejsce, w którym panuje nieskrępowany kult polskości:

Tu w teatrze zachowali sobie Polacy jeszcze coś im właściwego, narodowego i właściwie sami sobie stworzyli. Tu mogą marzyć o tem, aby zostali znowu tem, czem byli dawniej a czego pragną tak gorąco – Polakami w Polsce a nie królewsko pruskimi poddanymi⁵⁶.

numerze polskiej gazety („Dziennik Poznański” 25 II 1880, nr 45, s. 3) dowiadujemy się, iż na widowni berlińską gazetę reprezentował „p. dr Landau”. Mamy zapewne w tym przypadku do czynienia z błędem w zapisie nazwiska. O nim zob. W. Gertraude, *Lindau, Paul* [w:] *Neue Deutsche Biographie* (NDB), Bd. 14, Dunccker & Humblot, Berlin 1985, s. 573–575; A. Renate, *Der Theaterkritiker Paul Lindau*, Univ. Diss., FU Berlin 1961.

⁵⁴ *Prasa niemiecka o występach p. Modrzejewskiej w Poznaniu*, „Dziennik Poznański” 24 II 1880, nr 44, s. 3. Korespondent „Berliner Börsen-Courier” opublikował także artykuł zatytułowany *Uroda Polek*, w którym zawarł kilka spostrzeżeń dotyczących polskiej publiczności wypełniającej Teatr Polski w trakcie występów Heleny Modrzejewskiej. Przedruk fragmentów zob. „Dziennik Poznański” 25 II 1880, nr 45, s. 3.

⁵⁵ *Prasa niemiecka o występach p. Modrzejewskiej w Poznaniu*, „Dziennik Poznański” 24 II 1880, nr 44, s. 3.

⁵⁶ Tamże.

Publiczne wystąpienia i okolicznościowe wypowiedzi Heleny Modrzejewskiej, formułowane w trakcie kolejnych pobytów w Poznaniu, świadczyły nie tylko o dobrej znajomości społeczno-politycznych realiów życia Polaków pod pruską okupacją, lecz także były dowodem rozumienia szczególnej misji polskiej sceny otoczonej murami *Festung Posen*. W 1890 roku, w przerwie ostatniego występu (Amelia w *Mazepie* J. Słowackiego; spektakl 29 października), artystka wzruszona żywiołowymi reakcjami publiczności, a także pożegnalnymi przemówieniami przedstawicieli Spółki teatralnej, dyrekcji teatru oraz członków zespołu, stojąc na scenie Teatru Polskiego mówiła:

Występując w Poznaniu zamiarem moim było obudzenie waszego współczucia dla szlachetnej i gorliwej pracy, którą widzicie co dzień na deskach sceny tutejszej, pracy, mającej za główny cel utrzymanie tego klejnotu naszego narodu – języka polskiego.

Wiadomo, w jakich okolicznościach ten teatr powstał i z jakimi trudnościami walczyć musi w tutejszych stosunkach. Otóż ja, córka tej ziemi, siostra wasza, przybywam z dalekich stron i korzystając z waszej dla mnie uprzejmości wznoszę błagalny głos: Wspierajcie polski teatr!⁵⁷

⁵⁷ *Helena Modrzejewska w Poznaniu* („Wiele hałasu o nic” – „Mazepa” – Pożegnania), „Dziennik Poznański” 31 X 1890, nr 251, s. 3–4 (tu m.in. pełne teksty wygłoszonych przemówień i podziękowań). Także na łamach „Kuriera Poznańskiego” (31 X 1890, nr 251, s. 3) ukazała się relacja zawierająca opis wydarzeń, jakie towarzyszyły ostatniemu występowi artystki 29 października 1890. Czytamy w niej m.in.: „Po akcie pierwszym spotkała panią Modrzejewską niezwykła owacya. Na scenie otoczyli ją wieńcem artyści, dalej reprezentanci Spółki teatralnej pp. Dobrowolski i Urbanowski oraz reprezentanci Spółki „Pomoc” pp. dyr. Kusztełan, adwokat Woliński i Zefiryn Mazurkiewicz. W imieniu Spółki teatralnej przemawiał p. Fr. Dobrowolski, redaktor „Dziennika Poznańskiego”, w imieniu Spółki „Pomoc” dyrektor Kusztełan, wreszcie w imieniu artystów miejscowych p. Skirmunt. W odpowiedzi na przemówienia dwóch pierwszych mówców pani Modrzejewska wspomniała, że głównym motywem i celem jej występów na scenie poznańskiej była chęć obudzenia współczucia dla tego przybytku Melpomeny, jedyne – w którym język nasz ojczysty może się rozwijać swobodnie. W końcu wręczono artystce kilka wspianych wieńców (od Spółki teatralnej, od Spółki „Pomoc” itp.). Poznań zachowa p. Modrzejewską na długo w pamięci”.



Il. 3

Deklaracje aktorki nie miały wymiaru wyłącznie ideowego. W 1880 roku Modrzejewska z góry przekazała Spółce teatralnej i związanemu z nią „Funduszowi im. J.I. Kraszewskiego” kwotę 6 tys. marek, czyli połowę swojego dochodu ze wszystkich przedstawień, jakie zagrała w stolicy Wielkopolski⁵⁸. Darowizny wzmacniające płynność finansową Spółki były stałym elementem kolejnych wizyt. Wielotorowe działania charytatywne aktorki miały taki rozmach, że także dziś budzą uznanie. Tylko w czasie występów w 1903 roku zaangażowała się m.in. w pomoc „Towarzystwu kolonii wakacyjnych i Stacji sanitarnej Stella w Kobylnicy”⁵⁹, zagrała jedno przedstawienie „na benefis wszystkich współpracowników sceny polskiej w Poznaniu”⁶⁰, przekazała pieniądze Spółce teatralnej, a także zainicjowała zbiórkę na nową kurtynę teatralną⁶¹. W trakcie

⁵⁸ Zob. W. Koryzna, *Pamiętnik sceny narodowej w Wielkopolsce do roku 1888*, „czcionkami i w komisie drukarni Dziennika Poznańskiego”, Poznań 1888, s. 143. Józef Szczublewski w monografii (*Modrzejewska. Życie w odsłonach...*, s. 284) zauważył: „Na ratowanie zagrożonego bytu Teatru Polskiego w ostro germanizowanym Poznaniu da 6000 marek, sumę sześć razy wyższą niż największy z pojedynczych wkładów wielkopolskiej arystokracji”.

⁵⁹ Zob. „Dziennik Poznański” 28 II 1903, nr 48, s. 4.

⁶⁰ Zob. „Dziennik Poznański” 26 II 1903, nr 46, s. 4.

⁶¹ Zob. „Dziennik Poznański” 17 II 1903, nr 38, s. 3.

wszystkich wizyt Modrzejewska wspierała ochronki dla sierot, Szpital św. Józefa⁶², organizacje zajmujące się pomocą dla najuboższych, a także uczestniczyła w benefisach członków zespołu Teatru Polskiego. Warto przywołać w tym kontekście notatkę zamieszczoną na łamach „Kuriera Poznańskiego” w listopadzie 1890 roku. Czytamy w niej, iż aktorka „[...] z ostatniego onegdajszego przedstawienia część sobie przynależną, a blisko tysiąc marek wynoszącą, przekazała na rzecz zabezpieczenia przyszłości



Il. 4

teatrowi naszemu, odsyłając kwotę tę Dyrekcyi Towarzystwa Pomoc”, a oprócz tego „[...] przeznaczyła na rozmaite nasze instytucje dobroczynne przeszło trzy tysiące”⁶³. Taka postawa wobec potrzebujących, wyraziście deklarowany patriotyzm, a przede wszystkim wybitne kreacje sceniczne sprawiły, iż kolejne występy Modrzejewskiej w Poznaniu wywoływały skrajnie żywiołowe reakcje, które doskonale odzwierciedlały zjawisko XIX-wiecznej aktoromanii⁶⁴. Recenzent „Dziennika Poznańskiego”, w artykule podsumowującym występy w lutym 1880 roku, stwierdził, iż „[...] pobyt p. Modrzejewskiej od chwili jej przybycia do nas był istnym,

⁶² Szpital św. Józefa, założony w 1877 roku, był pierwszym w Poznaniu (a czwartym na ziemiach polskich) szpitalem dziecięcym. Został usytuowany w budynku należącym do Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (przy dzisiejszej ul. Bolesława Kryświewicza). W 1883 roku dysponował 50 łózkami dla chorych.

⁶³ „Kurier Poznański” 1 XI 1890, nr 252, s. 4.

⁶⁴ Zob. J. Got, *Gwiazdorstwo i aktoromania w teatrze polskim w XIX wieku* [w:] tegoż, *Teatr i teatrologia*, wybór E. Orzechowski, TAIWPN Universitas, Kraków 1994, s. 253–269.

prawdziwym pochodem tryumfalnym". Zwrócił także uwagę, że nie było „[...] w tem żadnej a żadnej demonstracyi – żadnych sztucznych fajerwerków – ale zasłużona nagroda dla talentu i obywatelskiej zacności”⁶⁵. Bilety na występy były wykupywane kilka tygodni wcześniej, a niewielki gmach Teatru Polskiego musiał na poszczególnych przedstawieniach pomieścić ponad 600 widzów⁶⁶. Po występie artystki w roli Schillerowskiej Marii Stuart (21 lutego 1880) można było przeczytać:

Jakkolwiek w poprzednich jej występach teatr tak był przepelniony jak nigdy i jakkolwiek zdawało się nam, że już więcej osób pomieścić się w nim nie może – jednak na *Maryi Stuart* taki ogrom znalazł się publiczności, że chyba już nigdy nic podobnego w nim się nie zdarzy; gdzie tylko miejsce zająć było można – zajęte zostało – na samej galeryi niebywała dotąd rzecz, do trzystu osób a wszędzie ścisk, przepelnienie, tak że szpilka już pomieścić się nie mogła; a iluż jeszcze odeszło do domu, nie mogłszy się do teatru dostać. A jaki handel kwitł w najlepsze z biletami – mówiono nam, że za miejsca kosztujące cztery marki płacono po kilkadziesiąt, byle tylko w roli tej ujrzeć artystkę⁶⁷.

Spektakle były przerywane wielominutowymi owacjami, a na scenę rzucano bukiety kwiatów, upominki i listy. W wielu recenzjach i sprawozdaniach powtarzano na różne sposoby informację o tym, iż „[...] bukiety wciąż sypały się u stóp artystki a oklaski i okrzyki brzmiały bez końca”⁶⁸. W liście do Helen Gilder, datowanym 7 marca 1903 w Morges, aktorka wspomniała o swoich niedawnych (trwających od 12 lutego do 1 marca) występach w Poznaniu:

⁶⁵ *Występy gościnne Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu. VI*, „Dziennik Poznański” 27 II 1880, nr 47, s. 1.

⁶⁶ Współcześnie spektakle grane na dużej scenie Teatru Polskiego w Poznaniu mogą być oglądane maksymalnie przez 200 osób!

⁶⁷ *Występy gościnne Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu. II i III*, „Dziennik Poznański” 24 II 1880, nr 44, s. 1.

⁶⁸ *Występy gościnne Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu. IV*, „Dziennik Poznański” 25 II 1880, nr 45, s. 1.

Nigdy w młodości nie spotykałam się z takim entuzjazmem. Było to niemal zabawne, bo naprawdę stapałam po kwiatach. Jednego wieczora moja pokojówka naliczyła 280 bukietów, nie-dużych, ale bardzo ładnych, rzucanych na scenę z łóż, orkiestry, a nawet ułożono z dyrektorem teatru, że spadnie deszcz kwiatów z sufitu na moją głowę. Było to bardzo ładne i serce mi biło z radości na myśl, że moi rodacy wciąż jeszcze tak mnie lubią jak dawniej⁶⁹.

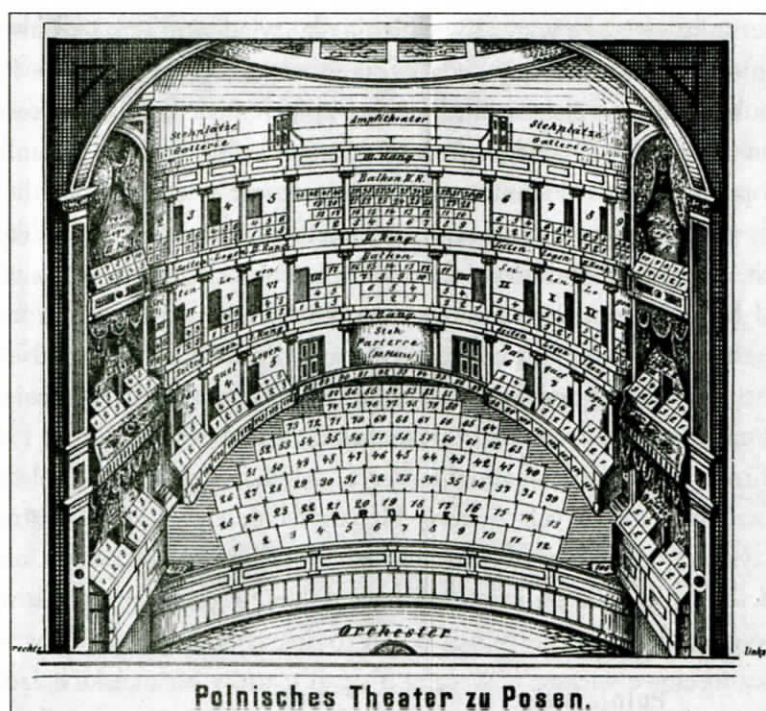
Hojność poznańskiej publiczności została wielokrotnie odzwierciedlona w korespondencji aktorki, która informowała swoich znajomych o prezentach otrzymanych w trakcie występów w Poznaniu. Także lokalne gazety zwracały uwagę na okolicznościowe, niejednokrotnie cenne podarunki, jakie otrzymywała artystka. Na zakończenie występów w 1880 roku – jak pisał korespondent „Orędownika” – „[...] w dowód uwielbienia świetnego talentu p. Modrzejewskiej ofiarowano jej na scenie srebrny wieniec laurowy, bogaty szczerzłoty łańcuch, złoty medalion z brylantami, wszystko roboty naszego rodaka Starka i prócz tego wielki wieniec laurowy od młodzieży wielkopolskiej”⁷⁰.

Sama Modrzejewska musiała być zaskoczona skalą emocji, jakie panowały na widowni Teatru Polskiego w czasie kolejnych przedstawień z jej udziałem. Wielokrotnie zwracała się do wielkopolskiej publiczności, aby środki finansowe wydawane na ogromne ilości kwiatów przeznaczyć na cele dobroczynne⁷¹. Apele te nie przyniosły chyba oczekiwanych skut-

⁶⁹ *Helena Modrzejewska do Helen Gilder (Morges, 7 III 1903) [w:] Modrzejewska/Listy..., t. II, list 997.*

⁷⁰ „Orędownik. Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym” 28 II 1880, nr 26, s. 3. Autor artykułu przywołuje postać wybitnego poznańskiego złotnika Antoniego Starka (1839–1908). Zob. P. Korduba, *Starkowie – rodzina poznańskich złotników*, „Kronika Miasta Poznania” 2000, nr 1, s. 181–189.

⁷¹ M.in. w „Dzienniku Poznańskim” z 1890 roku (25 X, nr 246, s. 3) można było przeczytać: „Co do bukietów i kwiatów, które rosną w jeometrycznej progresji, to, jak się dowiadujemy, z zupełnie kompetentnego źródła, pani Modrzejewska wdzięczna za te objawy sympatii i życzliwości, pragnęłaby raczej, aby wydatek na nie obrócono na cele pożytku ogólnego. W myśl tego otrzymaliśmy od księcia Z. Czartoryskiego 10 marek na głód duchowy (Czytelnie ludowe)”. W 1903 roku,



Il. 5

ków. Z gazetowych ogłoszeń można dowiedzieć się, iż firmy zajmujące się dystrybucją i sprzedażą kwiatów uruchamiały specjalne punkty... obok kasy teatru. W lutym 1903 roku „w przedsionku teatru poznańskiego” wystawiono „portret pastelowy z profilu genialnej artystki p. Heleny Modrzejewskiej” stworzony przez poznańskiego malarza Kazimierza Szmyta (1860–1941)⁷² według „fotografii profilowych” wykonanych w poznańskim zakładzie Turskiego⁷³. Gest ten można postrzegać jako formę adora-

na łamach tego samego dziennika („Dziennik Poznański” 19 II 1903, nr 40, s. 4) opublikowano informację: „Dla szpitala dziecięcego św. Józefa w miejsce kwiatów dla pani Modrzejewskiej odebrałam dwie sztuki lineum na koszulki dla chorych dzieci od firmy J. Eichstaedt (...). Siostra Irena Łuszczewska”.

⁷² Nota biograficzna malarza znajduje się w internetowej edycji *Polskiego słownika biograficznego*, [on-line:] <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/kazimierz-szmyt> – 15 XII 2019.

⁷³ Zob. „Dziennik Poznański” 28 II 1903, nr 48, s. 4.

cji wizerunku gwiazdy, wyraz uwielbienia dla „władczyni serc i królowej, służebnicy i ofiary widowni” będącej dla gromadzącej się w Teatrze Polskim publiczności „wcieleniem idei dobra i piękna, wielkością i wartością narodową”⁷⁴. Śladów takiego pozascenicznego kultu gwiazdy w stolicy Wielkopolski można wskazać oczywiście znacznie więcej. Na tej liście znalazłyby się ogłoszenia informujące o oferowanych przez cukierników ciastach i słodczych pakowanych ze zdjęciem aktorki, pocztówki z portretami Modrzejewskiej wydawane „w kilku barwach i rodzajach” przez zakład chemigraficzny Antoniego Fiedlera i sprzedawane „w przedsiönku teatru polskiego podczas przedstawień”⁷⁵, a także zdjęcia wystawiane w gablotach i sprzedawane przez poznańskich fotografów. W lutym 1903 roku firma sztukatorsko-kamieniarska S. Michalski i Spółka polecała w ogłoszeniach prasowych „reliewy Heleny Modrzejewskiej”⁷⁶. W trakcie wszystkich występów w poznańskich hotelach organizowano okolicznościowe przyjęcia na cześć Modrzejewskiej, a gazety przedrukowały ogłoszone w czasie tych spotkań toasty, życzenia, podziękowania i okolicznościowe wiersze⁷⁷. W całej historii teatrów poznańskich żaden występujący gościnnie aktor nie sprowokował tylu gestów uwielbienia i szacunku. Należy przypomnieć też sformułowaną wspólnie przez Dobrochnę Ratajczakową: „Poznańskie teatry gościły wielu wybitnych aktorów, wielu wielkich mistrzów sceny i tylko jedną gwiazdę. Właśnie Modrzejewską”⁷⁸.

Omawiając relacje łączące znakomitą aktorkę z Poznaniem, nie można zapomnieć, iż wspólnie z mężem regularnie abonowała „Dziennik Poznański”, który po wyjeździe do Ameryki był – oprócz listów od rodziny

⁷⁴ D. Ratajczakowa, dz. cyt., s. 576.

⁷⁵ „Dziennik Poznański” 18 II 1903, nr 39, s. 5.

⁷⁶ „Dziennik Poznański” 14 II 1903, nr 36, s. 6.

⁷⁷ Kilka takich tekstów zebrałem i opatrzyłem komentarzem w artykule zatytułowanym „*Meteor, który na chwilę na scenie naszej zabłysnął...*” *Okolicznościowe wiersze, toasty i przemówienia opublikowane w prasie poznańskiej w związku z występami gościnnymi Heleny Modrzejewskiej w latach 1880–1903* [w:] *Spotkania u Modrzejewskiej*, red. A. Kędziora, E. Orzechowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, s. 73–97.

⁷⁸ D. Ratajczakowa, dz. cyt., s. 568.

i znajomych – jednym z podstawowych źródeł informacji dotyczących sytuacji społeczno-politycznej w Wielkopolsce. Jeszcze w sierpniu 1908 roku Karol Chłapowski pisał (z Bay Island) w liście do swojej siostry, iż to właśnie „[...] dzięki „Dziennikowi Poznańskiemu”, który bardzo regularnie mnie dochodzi, w mniej więcej 2 tygodnie, dość dobrze jestem informowany o tym, co się dzieje w kraju”⁷⁹. To m.in. artykuły zamieszczane w tym dzienniku inspirowały małżeństwo Chłapowskich do podejmowania działań (charytatywnych, artystycznych i polityczno-informacyjnych) na rzecz przybywających do Ameryki Polaków „wyrzuconych z Prus przez samowolne rozporządzenie Bismarcka”⁸⁰. Uzasadniając (w styczniu 1901 roku) swój udział w projekcie stworzenia „Narodowego Teatru Polskiego w Chicago” podkreślała, iż:

[...] nam, których rodowita ziemia jęczy wciąż od ucisku, nam, którym wzbronionym jest używanie polskiego języka pod rosyjskim i niemieckim zaborem nie tylko w szkołach, sądach i w ogóle w publicznych czynnościach, ale nawet, jak się dzieje w Księstwie Poznańskim, gdzie wzbronionym jest nauczanie rodowitej mowy w prywatnych domach!! – nam nie wolno patrzeć obojętnie i nie podnieść głosu w sprawie ratowania czystości naszego języka i przechowania tradycji naszej świętej ziemi rodzinnej⁸¹.

⁷⁹ Karol Chłapowski do Anny Chłapowskiej (Bay Island, CA, 21 VIII 1908) [w:] *Modrzejewska/Listy...*, t. II, list 1188. Zob. także J. Szczublewski, *Modrzejewska. Życie w odsłonach...*, s. 601.

⁸⁰ *Modrzejewska do Pana Wallacka (Nowy Jork, 26 stycznia 1886)* [w:] *Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego...*, list 131. Emil Orzechowski (*Związki Heleny Modrzejewskiej z Wielkopolską i pamięć o nich...*, s. 71) przypomniał, iż Karol Chłapowski „[...] należał w Nowym Jorku do Komitetu Centralnego Dobroczynności dla pomocy Polakom wysiedlonym na skutek rugów pruskich; był łącznikiem między komitetem nowojorskim, a krakowskim i poznańskim”. Zob. także E. Orzechowski, *Polonijne koneksje Heleny Modrzejewskiej w świetle znanej i nieznannej korespondencji* [w:] tegoż, *Helena Modrzejewska. Szkice do portretu...*, s. 137–178.

⁸¹ *Helena Modrzejewska do redakcji „Dziennika Chicagowskiego” (b.m., ok. 20 I 1901)* [w:] *Modrzejewska/Listy...*, t. II, list 920. Projekt uruchomienia zawodowego teatru Polskiego w Chicago nigdy nie został ostatecznie zrealizowany.

Wypowiedź ta jest kolejnym, niezwykle wyrazistym świadectwem szczególnych więzi łączących wybitną aktorkę z Wielkopolską.

W liście do Ludwiki Chłapowskiej (datowanym 22 IX 1903) Modrzejewska opiewała uroki ogrodu otaczającego dom w Ardenie. Swoją narrację zakończyła jednak stwierdzeniem – „[...] oddałabym całą tę piękność za skromny kąt w kraju”⁸². Być może, pisząc te słowa, wspominała także wielkopolskie pejzaże...



Il. 6

⁸² *Helena Modrzejewska do Ludwiki Chłapowskiej (Arden, CA, 22 IX 1903) [w:] Modrzejewska/Listy...*, t. II, list 1014. Ludwika Chłapowska (1877–1939) była siostrzenicą Karola, córką Anny i Kazimierza Chłapowskich.

ANEKS

Zestawienie i repertuar występów gościnnych Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu w latach 1880–1903

Zestawienie zostało opracowane na podstawie afiszy przechowywanych w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu oraz doniesień publikowanych w prasie poznańskiej.

Repertuaryienne występów Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu w 1880, 1890, 1895 oraz 1903 roku zostały już wcześniej zestawione w pracach Barbary Maresz (*„Drukowane oklaski?” Polska prasa o występach gościnnych Modrzejewskiej*, „Pamiętnik Teatralny” 2009, z. 3–4, s. 152–222) i Alicji Przybyszewskiej (*Repertuar Teatru Polskiego za dyrekcji Franciszka Dobrowolskiego 1883–1896*, Biblioteka Raczyńskich, Poznań 2015; *„Etyczny utylitarysta”. Edmund Rygier w Teatrze Polskim w Poznaniu 1896–1908*, Instytut Kultury Popularnej, Poznań 2016). Niniejsze zestawienie nie tylko zbiera dotychczas opublikowane dane i w wielu przypadkach uzupełnia je, lecz przede wszystkim znacząco rozszerza bazę źródłową (recenzje i afisze) wielu odnotowanych przedstawień.

Zastosowano w zapisie następujące skróty:

AmP – Akta miasta Poznania

APP – Archiwum Państwowe w Poznaniu

DP – „Dziennik Poznański”

GW – „Goniec Wielkopolski”

KP – „Kurier Poznański”

PPozn – „Przegląd Poznański. Tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki”

Pr – „Praca. Tygodnik ilustrowany”

Rec. – Recenzja

W – „Warta. Tygodnik Poświęcony Nauce, Rozrywce i Wychowaniu”

Teatr Polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

W czwartek dnia 31 stycznia 1895.

Na dochód

p. Sylwestry Majdrowiczowej.

W przedstawieniu z uprzejmości dla beneficjantki
przyjmie łaskawie udział

pani HELENA MODRZEJEWSKA.

DALILA

Dramat w 5 aktach (6 odsłonach) Oktawiusza Feuilleta.

OSOBY:

Leonora księżna Falconieri	p. H. Modrzejewska	Margrabia de Sora	pan Prochaska.
Hr. Carnielli	pan Królikowski.	Giulia, margrabina Narni	panna Trzciska.
Andrzej Roswin, kompozytor		Lady Wilson	panna Kwiatkowska.
poeta	pan Skirmunt.	Marietta, pokojowa Leonory	pani Jakubowska.
Sertorius, profesor kontrapunktu	pan Trapazo.	Gertruda, służąca Sertoriusa	p. Wojdłowiczowa.
Marta, jego córka	p. S. Majdrowiczowa.	Służący	pan Swoboda.
Książę Locca	pan Denza.		Razem dzieje się w Nepolu.

CENY MIEJSC:

Łoże proscenowe 4,95 m. Łoże parterowe i I piętra oraz balkon I piętra 3,10 m. Kraszela 2,10 m.
Parter 75 fen. Łoże II piętra 1,05 m., Balkon II piętra, pierwsze dwa rzędy 1,75 m., dalsze 1,05 m.
Amfiteatr 50 fen. Galerya 30 fen.

DYREKCJA.

Reżyser p. A. ŁASKI.

Początek o godzinie 7½.

Drukarnia Dziennika Poznańskiego.

Teatr Polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

164

W wtorek, dnia 17 lutego 1903.

Występ

pani Heleny Modrzejewskiej.

Walka kobiet

(Bataille de Dames.)

Komedia w 3 aktach z francuskiego pp. E. Scribe i Legouv .

OSOBY:

Hrabina d'Autreval, z domu
Kernadio - pani H. Modrzejewska.
Leonia de la Villegontier, jej
siostrzenica - panna Zielińska.
Henryk de Flavigneul - pan Andrzejewski.
Gustaw de Grignon - pan Kalinowski.

Baron de Montrichard - pan Stradiot.
Brygadyr landarm w - pan Szymański.
Podoficer dragon w - pan Dybiński.
S l cy - pan L wski.
Rzecz dzieje si  w zamku d'Autreval, blisko
Lyonu w r. 1817.

Ceny miejsc podwy szone.

Krzesło w  o y proscenijowej, parterowej i I pi tra 10.50 mk. — Krzesło w  o ach parterowych, I pi tra
oraz balkon I pi tra 6.20 mk. — Krzesło parterowe 4.20 mk. — Balkon II pi tra rz d I-szy po 3.10 mk. —
Krzesło w  o ach II pi tra oraz balkon II pi tra w dalszych trzech rz dach po 2.50 mk. — Parter stojący
1.50 mk. dla student w 1.00 mk. — Amfiteatr 1.00 mk. — Osiercy 60 fen.

Bilety na to przedstawienie nosz  stemplem wybit  nazw 
dzisiejszej sztuki.

Poc tek przedstawienia o godz. 7^{1/2}.

Członkami drukarni „Prasy” (M. Biederman) w Poznaniu.

Dyrektor E. Ryger.



Teatr Polski w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

158

W niedzielę, dnia 22 lutego 1903.

Występ

pani Heleny Modrzejewskiej.

MAKBET

Tragedya w 5 aktach Shakespear.

OSOBY:

Lady Makbet	- Helena Modrzejewska.	Lekarz	- pan Turski.
Dunkan, król Szkocki	- pan Ryszkowski.	Żołnierz	- pan Kalinowski.
Malkolm	- pan Prochaska.	Odzwierny	- pan Dobrzański.
Donalbain	- pan Dybizański.	Zbójca I	- pan Turski.
Makbet	- pan Ryger.	Zbójca II	- pan Szymański.
Banko	- pan Poleński.	Sluga Makbeta	- pan Mikolajczak.
Makduf	- pan Andruszewski.	Czarownica I	- pan Czerniak.
Leno	- pan Stradiot.	Czarownica II	- pan Ławski.
Rosse	- pan Wiślański.	Czarownica III	- pan Sowiński.
Mentel	- pan Toporczyk.	Dama w usługach Lady	- panna Grabowska.
Angus	- pan Nowiński.	Makbet	- panna Grabowska.
Katnes	- pan Ziemiński.	Lordowie, panowie, dowódca wojsk, żołnierze,	- zbójcy, służący i gońcy.
Fleance, syn Banka	- p. Grzegorzewska.	Rzecz dzieje się przy końcu czwartego aktu	- w Anglii, przez wszystkie inne w Szkocji, mia-
Młody Siward	- pan Dybizański.	nowicie w zamku Makbeta.	
Sejton, oficer pod rozkazami Makbeta	- pan Siennicki.		

Bilety na to przedstawienie noszą stemplem wybitą nazwę dzisiejszej sztuki.

Ceny miejsc podwyższone.

Krzesło w loży proscenowej, parterowej i I piętra 10.50 mk. — Krzesło w lożach parterowych, I piętra oraz balkon I piętra 6.30 mk. — Krzesło parterowe 4.20 mk. — Balkon II piętra rzęd I-szy po 3.10 mk. — Krzesło w lożach II piętra oraz balkon II piętra w dalszych trzech rzędach po 2.50 mk. — Parter stojący 1.50 mk. dla studentów 1.00 mk. — Amfiteatr 1.00 mk. — Galeria 60 fen.

Początek przedstawienia o godz. 7½.

Cenionymi drukarni „Pracy” (M. Włodarski) w Poznaniu.

Dyrektor E. Ryger.



Teatr Polski w ogrodzie Półockiego w Poznaniu.

W czwartek dnia 10 stycznia 1895.

Pierwszy występ gościnny

pani HELENY MODRZEJEWSKIEJ

Barbara
Radziwiłłówna

Tragedja w 5 aktach Alojzego Felińskiego.

OSOBY:

August (Zygmunt) Król Polski pan Sosnowski.
Barbara, żona jego, córka Księcia
Jerzego Radziwiłła, Hetmana
Wielkiego Księstwa Litewskiego p. H. Modrzejewska.
Bona, matka Augusta z domu Sier-
czych, Księżka Medyalska pani Królikowska.
Isabella, siostra Augusta, wdowa po
Królu Węgierskim Janie Zapoli panna Trzcioła.
Jan Tarnowski, Hetman Wielki
Korony i Książę Książki pan Królikowski.
Piotr Kula, Marzałek Wielki
Korony, Wojewoda i Starosta
Krakowski - pan Skirmunt.
Dorotyński, marzałek sejmu - pan Jakubowski.

Posel pierwszy - pan Wojtalowicz.
Posel drugi - pan Skórczewski.
Dowódca straży - pan Siatkowski.
I - pan Prochaska.
II - ministerowie - pan Biezia.
III - pan Czerwik.
I - ze Strazy - pan Swoboda.
II - pan Stefanski.
III - pani Knapczyńska.
IV - Panny dworu - pani Sosnowska.
V - p. Wojtalowiczowa.
panna Galina.
panna Kwiatkowska.
Scena w stolicy Krakowie, na zamku Królewskim.

CENY MIEJSC:

Łoże prosceniowe 4,50 m. Łoże parterowe I i piętra oraz balkon I piętra 4,00 m. Krzesła 4,00 m.
Parter 1,50 fcn. Łoże II piętra 3,10 m. Balkon II piętra, pierwsze dwa rzędy 2,50 m., dalsze 2,10 m.
Amfiteatr 1,00 m. Galerya 60 fcn.

Zwracamy uwagę, że bilety na to przedstawienie na krzesła parterowe, łoże prosceniowe, parterowe, I piętra i II piętra oraz na balkony I i II piętra i krzesła orkiestrowe są tego samego koloru co niniejszy afisz.

DYREKCYA.

Reżyser p. A. ŁASKI.

Początek o godzinie 7^{1/2}.

Teatr Polski w ogrodzie Polockiego w Poznaniu. ⁽⁷⁶⁾

W sobotę dnia 12 stycznia 1895.

Drugi występ gościnny

pani **HELENY MODRZEJEWSKIEJ.**

MARYA STUART

Tragedya w 4 aktach (5 obrazach) Fryderyka Schillera; tłumaczenie Michala Budzyńskiego

OSOBY:

Elizbeta, królowa Anglii - panna Wróblewska.
Marya Stuart, królowa Szkocyi,
zwieczona w Anglii - p. H. Modrzejewska.
Robert Dudley, hrabia Leicester - pan Skrzemski.
Talbot, hrabia Sresbury - pan Jakubowski.
Cecil baron Barlej W. Skarbuk - pan Królikowski.
Hrabia Kent - pan Prochaska.
Davison, sekretarz Siama - pan Benza.
Andas Paullet, stana rycerskiego,
dozorca wiejszania Maryi - pan Łaski.
Mortimer, jego synowiec - pan Sosnowski.
Hrabia Believre, wysłannik dworu
francuskiego - pan Szatkowski.

Drury, drugi dozorca Maryi - pan Swoboda.
Melvil, sierzniak Wielki Marceles -
dwór Maryi - pan Trzaska.
Anna Kinsedy, jej piasunka - pani Królikowska.
Margaryta Kari, jej pokojowa - pani Jakubowska.
Siercy, hrabstwa - pan Nowinski.
Bergyn, doktor - pan Szwarczewski.
Oficer od strzaly - pan Stefanski.

Panowie francuscy i angielscy, żołnierze,
dworska sluzba królowej angielskiej, slugi i sluzebne
królowej szkockiej.

CENY MIEJSC:

Loze prosceniowe 8,25 m. Loze parterowe i I piętra oraz balkon I piętra 6,10 m. Kiszka 4,10 m.
Parter 1,50 m. Loze II piętra 2,05 m. Balkon II piętra, pierwsze dwa rzędy 2,45 m., dalsze 2,05 m.
Amfiteatr 1,00 m. Galerya 60 fen.

Zwracamy uwage, że bilety na to przedstawienie na krzesla parterowe,
loze prosceniowe, parterowe, I piętra i II piętra oraz na balkony I i II piętra
i krzesla orkiestrowe są tego samego koloru co niniejszy afisz.

DYREKCJA.

Reżyser p. A. ŁASKI.

Początek o godzinie 7½.

Druckerei Dierschke Pommersche.

Teatr Polski w ugrodzie Polockiego w Poznaniu

We wtorek dnia 15 stycznia 1895.

Czwarty występ gościnny

pani **HELENY MODRZEJEWSKIEJ.**

Adrienne Lecouvreur

Dramat w 5 aktach napisany w r. 1855 przez pp. Scribe i Legouvė; z francuzkiego.

OSOBY:

Adrienne Lecouvreur, artystka
dramatyczna Teatru Królew-
skiego - p. H. Modrzejewska.
Maurrey hr. de Saxe - pan Salmst.
Eugė de Bouillon - pan Szmowski.
Kleyna de Bouillon - panina Wróblewska.
Abbė de Chareuil - pan Kasprzycki.
Kleyna d'Aumont - panina Zimajer.
Michonnet, reżyser. Król, Teatru
Panna Dangerville artystki
Panna Juvenotte dramatyczna pan Jakubowska.

Quinault, artyści dramatyczni: pan Czerwik.
Poisson i pan Prochaska.
Baronowa - panina Kwiatkowska.
Markiza - pan Kasprzycki.
Lokaj - pan Swoboda.
Pokoynowa - pan Skłodzowski.
Inspejent - pan Stefanki.

Panowie, panie dworu. Artyści Król. Teatru.
Rozcz. dzieje się w Paryżu r. 1780.

CENY MIEJSC:

Łoże proscenowe 4,25 m. Łoże parterowe i I piętra oraz balkon I piętra 2,10 m. Krzeseła 4,10 m.
Parter 1,50 m. Łoże II piętra 2,05 m. Balkon II piętra, pierwsze dwa rzędy 2,45 m., dalsze 2,05 m.
Amfiteatr 1,00 m. Galerya 60 Fen.

Zwracamy uwagę, że bilety na to przedstawienie na krzeseła parterowe,
łoże proscenowe, parterowe, I piętra i II piętra oraz na balkony I i II piętra
i krzeseła orkiestrowe są tego samego koloru co niniejszy afisz.

DYREKCJA.

Reżyser p. A. LASKI.

Początek o godzinie 7½.

1880

[Zestawienie zostało sporządzone na podstawie doniesień prasowych].

1. W czwartek, **19 lutego** – *Adrienne Lecouvreur*, dramat w 5 a. Ernesta Legouvé i Augustina Eugène Scribe'a (w tytułowej roli).
Rec.: DP, 1880, nr 42 z soboty 21 lutego, s. 1; DP, 1880, nr 44 z wtorku 24 lutego, s. 3 (tu art. zatytułowany *Prasa niemiecka o występach p. Modrzejewskiej* zawierający także uwagi o roli w *Adrienne Lecouvreur*); KP, 1880, nr 42 z soboty 21 lutego, s. 3. W, 1880, nr 295 z 22 lutego, s. 3068–3069.
2. W piątek, **20 lutego** – *Śluby panieńskie*, komedia w 5 a. wierszem Aleksandra Fredry (w roli Anieli).
Rec.: DP, 1880, nr 44 z wtorku 24 lutego, s. 1–2; KP, 1880, nr 43 z niedzieli 22 lutego, s. 4.
3. W sobotę, **21 lutego** – *Maria Stuart*, tragedia w 4 a. Friedricha Schillera (w tytułowej roli).
Rec.: KP, 1880, nr 44 z wtorku 24 lutego, s. 3; GW, 1880, nr 44 z wtorku 24 lutego, s. 3; W, 1880, nr 296 z 29 lutego, s. 3071–3074.
4. W niedzielę, **22 lutego** – w sali Bazaru – „poranek muzykalno-deklamacyjny na korzyść szpitala św. Józefa” z udziałem Heleny Modrzejewskiej. Artystka deklamowała m.in. *Dzieje piosenki* i *Czego ja pragnę* Adama Asnyka oraz *Hagar na puszczy* Kornela Ujejskiego. W trakcie spotkania wykonywano m.in. utwory Fryderyka Chopina.
Rec.: DP, 1880, nr 44 z wtorku 24 lutego, s. 1–2; KP, 1880, nr 44 z wtorku 24 lutego, s. 3; W, 1880, nr 296 z 29 lutego, s. 3071–3074.
5. W poniedziałek, **23 lutego** – *Księżna Jeżowa* (*La Princesse Georges*), komedia w 3 a. Aleksandra Dumasa (syna). Modrzejewska w roli księżnej Seweryny.
Rec.: DP, 1880, nr 45 ze środy 25 lutego, s. 1; KP, 1880, nr 45 ze środy 25 lutego, s. 3; GW, 1880, nr 45 ze środy 25 lutego, s. 3; W, 1880, nr 296 z 29 lutego, s. 3071–3074.
6. We wtorek, **24 lutego** – *Angelo Malipieri* (*Angelo, le Tirane de Padoue*), tragedia w 4 a. Victora Hugo (w roli Thisbe).
Rec.: DP, 1880, nr 46 z czwartku 26 lutego, s. 1; KP, 1880, nr 46 z czwartku 26 lutego, s. 3; GW, 1880, nr 46 z czwartku 26 lutego, s. 2; W, 1880, nr 296 z 29 lutego, s. 3071–3074.
7. W środę, **25 lutego** – *Panna męzatka*, komedia w 3 a. Józefa Korzeniowskiego (w roli Cecylii).
Rec.: DP, 1880, nr 47 z piątku 27 lutego, s. 1; KP, 1880, nr 47 z piątku 27 lutego, s. 3; GW, 1880, nr 47 z piątku 27 lutego, s. 2–3; W, 1880, nr 296 z 29 lutego, s. 3071–3074.

8. W czwartek, **26 lutego** – Helena Modrzejewska wzięła udział w „poranku dramatyczno-deklamacyjnym” zorganizowanym około godz. 13.00 w Teatrze Polskim „na benefis p. Disterlow”. Artystka zagrała (rolę Bertę) w *Fortepianie Berty* (komedia w 1 a. ze śpiewami Théodore’a Barrière’a i Julesa Lorina), a także, już po zakończonym przedstawieniu, recytowała utwór Kornela Ujejskiego pt. *Hagar na puszczy*. Bez udziału artystki wystawiono także „obrazek dramatyczny” *Cesarz marokański umarł* autorstwa Antoniego Sułkowskiego.

Rec.: DP, 1880, nr 48 z soboty 28 lutego, s. 3 (tu m.in. recenzja ostatniego występu oraz relacja z uczty pożegnalnej zorganizowanej na cześć artystki w sali Bazaru); KP, 1880, nr 48 z soboty 28 lutego, s. 3.

1890

[Zestawienie sporządzone wyłącznie na podstawie doniesień prasowych].

1. W poniedziałek, **20 października** – *Maria Stuart*, tragedia w 4 a. Friedricha Schillera w tłum. Michała Budzyńskiego (w tytułowej roli).
Rec.: DP, 1890, nr 243 ze środy 22 października, s. 1; KP, 1890, nr 243 ze środy 22 października, s. 3.
2. We wtorek, **21 października** – *Walka kobiet* (*La Bataille de Dames; Ou, Un Duel en amour*) komedia w 3 a. Ernesta Legouvę i Augustina Eugène Scribe’a (w roli Hrabiny d’Autreval).
Rec.: DP, 1890, nr 245 z piątku 24 października, s. 4; KP, 1890, nr 244 z czwartku 23 października, s. 3.
3. W środę, **22 października** – *Adrienne Lecouvreur*, dramat w 5 a. Ernesta Legouvę i Augustina Eugène Scribe’a (w tytułowej roli).
Rec.: DP, 1890, nr 245 z piątku 24 października, s. 4; KP, 1890, nr 245 z piątku 24 października, s. 4.
4. W czwartek, **23 października** – *Ćwiartka papieru* (*Les Pattes de mouche*), komedia w 3 a. Victoriena Sardou (w roli Zuzanny).
Rec.: DP, 1890, nr 247 z niedzieli 26 października, s. 4; KP, 1890, nr 246 z soboty 25 października, s. 3.
5. W piątek, **24 października** – *Karpaccy Górnie*, dramat w 3 a. Józefa Korzeniowskiego (w roli Praksedy).
Rec.: DP, 1890, nr 247 z niedzieli 26 października, s. 4; KP, 1890, nr 247 z niedzieli 26 października, s. 3.
6. W sobotę, **25 października** – *Wiele hałasu o nic* (*Much Ado About Nothing*), komedia w 5 a. (7 odsłonach) Williama Szekspira w tłum. Stanisława Koźmiana (w roli Beatrice).

Rec.: DP, 1890, nr 251 z piątku 31 października, s. 3–4; KP, 1890, nr 248 z wtorku 28 października, s. 3.

7. W poniedziałek, **27 października** – *Maria Stuart*, tragedia w 4 a. Friedricha Schillera w tłum. Michała Budzyńskiego (w tytułowej roli).
8. We wtorek, **28 października** – *Adrienne Lecouvreur*, dramat w 5 a. Ernesta Legouvè i Augustina Eugène Scribe'a (w tytułowej roli).
9. W środę, **29 października** – *Mazepa*, tragedia w 5 a. Juliusza Słowackiego (w roli Amelii).

Rec.: DP, 1890, nr 251 z piątku 31 października, s. 3–4 (tu także przedrukowane teksty wystąpień pożegnalnych wygłoszonych w trakcie przerwy przez Franciszka Dobrowolskiego, Józefa Kusztelana, Mieczysława Skirmunta), na s. 4 również osobna relacja z uczty wydanej na cześć Modrzejewskiej w Hotelu Francuskim, w trakcie której artystka recytowała *Pożegnanie* Zygmunta Krasińskiego; KP, 1890, nr 251 z piątku 31 października, s. 3.

1895

1. W czwartek, **10 stycznia** – *Barbara Radziwiłłówna*, tragedia w 5 a. Alojzego Felińskiego (w tytułowej roli).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 3. Rec.: DP, 1895, nr 10 z soboty 12 stycznia, s. 3; KP, 1895, nr 12 z wtorku 15 stycznia, s. 3.
2. W sobotę, **12 stycznia** – *Maria Stuart*, tragedia w 4 a. Friedricha Schillera w tłum. Michała Budzyńskiego (w tytułowej roli).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 4. Rec.: DP, 1895, nr 12 z wtorku 15 stycznia, s. 3–4; KP, 1895, nr 12 z wtorku 15 stycznia, s. 3; PPozn, 1895, nr 3 z niedzieli 20 stycznia, s. 33–34 (tu art. Władysława Rabskiego pt. *Występy Heleny Modrzejewskiej* zawierający uwagi dotyczące interpretacji postaci Marii Stuart).
3. W poniedziałek, **14 stycznia** – *Gniazdo rodzinne (Die Heimat)*, dramat w 4 a. Hermann Sudermanna (w roli Magdaleny, córki pułkownika Schwartze). Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 6. Rec.: DP, 1895, nr 13 ze środy 16 stycznia, s. 3; KP, 1895, nr 17 z niedzieli 20 stycznia, s. 3.
4. We wtorek, **15 stycznia** – *Adrienne Lecouvreur*, dramat w 5 a. Ernesta Legouvè i Augustina Eugène Scribe'a (w tytułowej roli).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 7. Rec.: DP, 1895, nr 16 z soboty 19 stycznia, s. 2–3; KP, 1895, nr 17 z niedzieli 20 stycznia, s. 3.

5. W czwartek, **17 stycznia** – *Fedora*, dramat w 4 a. Victoriena Sardou w tłum. Jana Arwina (w roli księżnej Fedory Romazow).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 8. Rec.: DP, 1895, nr 16 z soboty 19 stycznia, s. 2–3; KP, 1895, nr 17 z niedzieli 20 stycznia, s. 3; PPozn, 1895, nr 4 z niedzieli 27 stycznia, s. 46–47 (tu art. Władysława Rabskiego pt. *Występy Heleny Modrzejewskiej*).
6. W sobotę, **19 stycznia** – *Makbet* (*The Tragedy of Macbeth*), tragedia w 5 a. Williama Szekspira w tłum. Józefa Paszkowskiego (w roli Lady Macbeth).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 9. Rec.: DP, 1895, nr 18 z wtorku 22 stycznia, s. 3; KP, 1895, nr 24 z wtorku 29 stycznia, s. 2.
7. W niedzielę, **20 stycznia** – *Mazepa*, tragedia w 5 a. Juliusza Słowackiego (w roli Amelii).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 10. Rec.: DP, 1895, nr 18 z wtorku 22 stycznia, s. 3; KP, 1895, nr 24 z wtorku 29 stycznia, s. 2.
8. We wtorek, **22 stycznia** – *Maria Stuart*, tragedia w 4 a. Friedricha Schillera w tłum. Michała Budzyńskiego (w tytułowej roli).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 11.
9. W środę, **23 stycznia** – *Gniazdo rodzinne*, (*Die Heimat*), dramat w 4 a. Hermanna Sudermanna (w roli Magdaleny, córki pułkownika Schwartze).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 12.
10. W czwartek, **24 stycznia** – „Na benefis p. Skirmunta i zapomogę kasy wsparcia artystów” – *Dama kameliowa* (*La Dame aux camélias*), dramat w 5 a. Aleksandra Dumasa (syna). Modrzejewska w roli Małgorzaty Gautier.
W APP brak afisza. Zapowiedź występu: DP, 1895, nr 17 z niedzieli 20 stycznia, s. 4. Rec.: DP, 1895, nr 22 z soboty 26 stycznia, s. 4; KP, 1895, nr 24 z wtorku 29 stycznia, s. 2; PPozn, 1895, nr 4 z niedzieli 27 stycznia, s. 46–47 (tu art. Władysława Rabskiego pt. *Występy Heleny Modrzejewskiej. II*).
11. W sobotę, **26 stycznia** – „benefis pani Heleny Modrzejewskiej” – *Walka kobiet* (*La Bataille de Dames; Ou, Un Duel en amour*) komedia w 3 a. Ernesta Legouvée i Augustina Eugène Scribe’a (w roli Hrabiny d’Autreval).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 13. Rec.: DP, 1895, nr 24 z wtorku 29 stycznia, s. 3 (tu także teksty przemówień wygłoszonych na cześć artystki po drugim akcie przedstawienia); KP, 1895, nr 24 z wtorku 29 stycznia, s. 2; PPozn, 1895, nr 5 z niedzieli 3 lutego, s. 58–59 (tu art. Władysława Rabskiego pt. *Występy Heleny Modrzejewskiej. III*).
12. W niedzielę, **27 stycznia** – *Fedora*, dramat w 4 a. Victoriena Sardou w tłum. Jana Arwina (w roli księżnej Fedory Romazow).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 14.

13. W czwartek, **31 stycznia** – „na dochód p. Sylwestry Majdrowiczowej” – *Dalila*, dramat w 5 a. (6 odsłonach) Octave’a Feuilleta (w roli Leonory, księżnej Falconieri).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3731, k. 16. Rec.: DP, 1895, nr 28 z soboty 2 lutego, s. 4 (art. pt. *Benefis p. Majdrowiczowej*).

1903

1. W czwartek, **12 lutego** – *Maria Stuart*, tragedia w 4 a. (6 odsłonach) Friedricha Schillera (w tytułowej roli).
Przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra teatralna odegrała „uroczystą kantatę umyślnie na powitanie genialnego gościa skomponowaną” (zob. DP 1903, nr 35 z piątku 13 lutego, s. 5).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 40. Rec.: DP, 1903, nr 36 z soboty 14 lutego, s. 3; KP, 1903, nr 36 z soboty 14 lutego, s. 3; Pr, 1903, nr 8 z niedzieli 22 lutego, s. 199–200 (autor Roman Rola).
2. W sobotę, **14 lutego** – *Gniazdo rodzinne (Die Heimat)*, dramat w 4 a. Hermann Sudermanna (w roli Magdaleny, córki pułkownika Schwartz).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 41. Rec.: DP, 1903, nr 38 z wtorku 17 lutego, s. 2–3; KP, 1903, nr 38 z wtorku 17 lutego, s. 2; Pr, 1903, nr 8 z niedzieli 22 lutego, s. 199–200 (autor Roman Rola).
3. W niedzielę, **15 lutego** – *Maria Stuart*, tragedia w 4 a. (6 odsłonach) Friedricha Schillera (w tytułowej roli).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 43.
4. We wtorek, **17 lutego** – *Walka kobiet (La Bataille de Dames; Ou, Un Duel en amour)* komedia w 3 a. Ernesta Legouvè i Augustina Eugène Scribe’a (w roli Hrabiny d’Autreval).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 44. Rec.: KP, 1903, nr 40 z czwartku 19 lutego, s. 2; DP, 1903, nr 40 z czwartku 19 lutego, s. 3; Pr, 1903, nr 9 z 1 marca, s. 224–225 (autor Roman Rola).
5. W czwartek, **19 lutego** – *Wiele hałasu o nic (Much Ado About Nothing)*, komedia w 5 a. (7 odsłonach) Williama Szekspira (w roli Beatrice).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 46. Rec.: DP, 1903, nr 42 z soboty 21 lutego, s. 3; KP, 1903, nr 42 z soboty 21 lutego, s. 3; Pr, 1903, nr 9 z 1 marca, s. 224–225 (autor Roman Rola).
6. W sobotę, **21 lutego** – *Makbet (The Tragedy of Macbeth)*, tragedia w 5 a. Williama Szekspira (w roli Lady Macbeth).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 47.
7. W niedzielę, **22 lutego** – *Makbet (The Tragedy of Macbeth)*, tragedia w 5 a. Williama Szekspira (w roli Lady Macbeth).

- Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 49. Rec.: DP, 1903, nr 44 z wtorku 24 lutego, s. 3; KP, 1903, nr 45 ze środy 25 lutego, s. 2; Pr, 1903, nr 9 z 1 marca, s. 224–225 (autor Roman Rola).
8. W środę, **25 lutego** – *Jesiennym wieczorem*, obraz sceniczny w 1 a. Józefa Maskoffa (Gabrieli Zapolskiej), w roli Lory; *Po teatrze*, drobnostka sceniczna w 1 a. Michała Bałuckiego (bez Modrzejewskiej w obsadzie); *Warszawianka. Pieśń z roku 1831* Stanisława Wyspiańskiego (w roli Marii).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 52. Rec.: DP, 1903, nr 47 z piątku 27 lutego, s. 3; KP, 1903, nr 47 z piątku 27 lutego, s. 2; Pr, 1903, nr 10 z 8 marca, s. 251–252 (autor Roman Rola).
9. W czwartek, **26 lutego** – „Występ pani Heleny Modrzejewskiej na rzecz Tow. Kolonii wakacyjnych i stacy sanitarnych *Stella* w Kobylnicy” – *Walka kobiet* (*La Bataille de Dames*; *Ou, Un Duel en amour*) komedia w 3 a. Ernesta Legouvė i Augustina Eugène Scribe’a (w roli Hrabiny d’Autreval).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 53. Relacja z występu na cele dobroczynne: DP, 1903, nr 48 z soboty 28 lutego, s. 4 (tu także tekst okolicznościowego wiersza na cześć artystki recytowanego pomiędzy aktami przez poznańską aktorkę Jadwigę Orwid).
10. W piątek, **27 lutego** – „na benefis wszystkich współpracowników sceny poznańskiej” – *Margrabina de Pompadour* (*Narcyz Rameau*), dramat w 5 a. (7 obrazach) Alberta Emila Brachvogela (w roli Margrabiny de Pompadour).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 54. Rec.: DP, 1903, nr 49 z niedzieli 1 marca, s. 3 (tu także teksty przemówień i podziękowań wygłoszonych w związku z przekazaniem przez Modrzejewską dochodu z przedstawienia artystom poznańskiej sceny); KP, 1903, nr 49 z niedzieli 1 marca, s. 3; Pr, 1903, nr 10 z 8 marca, s. 251–252 (autor Roman Rola).
11. W sobotę, **28 lutego** – *Makbet* (*The Tragedy of Macbeth*), tragedia w 5 a. Williama Szekspira (w roli Lady Macbeth).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 55.
12. W niedzielę, **1 marca** – *Gniazdo rodzinne* (*Die Heimat*), dramat w 4 a. Hermanna Sudermanna (w roli Magdaleny, córki pułkownika Schwartze).
Afisz w zbiorach APP, AmP, sygn. 3742, k. 57. Relacja z ostatniego przedstawienia wraz z opisem uroczystego pożegnania artystki: DP, 1903, nr 50 z wtorku 3 marca, s. 2–3; KP, 1903, nr 50 z wtorku 3 marca, s. 3; Pr, 1903, nr 10 z 8 marca, s. 251–252 (autor Roman Rola).

Matinée musicale
w niedzielę d. 22 t. m. o godz. 12³⁰
w Bazarze
na dochód ubogich
przy łaskawym współudziale pani
Heleny Modrzejewskiej
i pana
N. Biernackiego. (361)
Bilety po 4 marki sprzedaje księgarnia
J. K. Żupańskiego.

II. 13

Dla uczczenia
pani
H. Modrzejewskiej
odbędzie się w środę dnia 25go bm.
składkowa
POŻEGNALNA KOLACYA,
na którą zaprasza niżej podpisany komitet.
Lista dla chcących brać udział w uroczystości będzie wyłożona w Bazarze u p. Magnuszewicza. Prosi się przy zapisywaniu o ściśle oznaczenie ilości nakryć. (1027)
Fr. hr. Kwilecki. Krl. hr. Mielszynski.
Br. Żychliński. Antoni książę Sułkowski.
Stef. Gajewski.
Stef. Cegielski. Dyonizy Oberfelt.

II. 14

LODY
przed i po przedstawieniu
pani Modrzejewskiej
poleca (1035)
A. W. ŻUROMSKI
cuklarnia naprzeciw teatru polskiego.
CUKRY
z fotografią pani **Modrzejewskiej** paryskie w pudełkach po 6 Mrk., własnego wyrobu w pudełkach po 3 2 Mrk. poleca fabryka karmelków, cukrów i czekolady
S. SOBESKIEGO
w Poznaniu, Bazar. (686)

Il. 15

Świeżo otrzymane **cukry warszawskie od Janowskiego** w eleg. pudełkach z fotografią pani **Modrzejewskiej po 3 mrk. za funt.**
Świeże cukry deserowe po **2 1 3** za funt.
Kasztany obsmarzane i owoce poleca **Fabryka cukrów, karmelków i czekolady** (344)
S. Sobieskiego
w Bazarze.

Il. 16

Bibliografia

- Dzieje Poznania 1793–1918*, red. J. Topolski i L. Trzeciakowski, t. II, cz. 1, Warszawa–Poznań 1994 (tu rozdziały: *Spółczeństwo, jego życie codzienne i kultura materialna*, s. 296–320; *Poznań jako ośrodek życia kulturalnego*, s. 584–656).
- Got J., *Gwiazdorstwo i aktoromania w teatrze polskim w XIX wieku* [w:] J. Got, *Teatr i teatrologia*, wybór tekstów E. Orzechowski, TAIWPN Universitas, Kraków 1994, s. 253–269.
- Got J., *Modrzejewska Helena Jadwiga (właściwe nazwisko Misel, zamężna Chłapowska)*, w *Stanach Zjednoczonych używała nazwiska Modjeska (1840–1909)*, aktorka. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, red. zespół pod kier. E. Rostworowskiego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 528–534.
- Kencki P., „Księżniczka z morskiej piany”, czyli artystyczne i arystokratyczne koligacje Heleny Modrzejewskiej [w:] *Modrzejewska/Modjeska. Zamknięcie obchodów stulecia śmierci Heleny Modrzejewskiej (1909–2009). Materiały z konferencji w Muzeum Teatralnym w Warszawie 10 stycznia 2010*, red. A. Kędziora, A. Kuligowska-Korzeniewska, Attyka, Kraków 2010, s. 100–107.
- Kędziora A., *Zbiory Heleny Modrzejewskiej w Wielkopolsce* [w:] *Helena Modrzejewska. Szkice do portretu 2*, red. A. Kędziora, Attyka, Kraków 2017, s. 75–91.
- Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego*, zebrał i oprac. E. Orzechowski, WUJ, Kraków 2000.
- Koryzna W. (właśc. Roman Fiałkowski lub Fijałkowski), *Pamiętnik sceny narodowej w Wielkopolsce do roku 1888*, „czcionkami i w komisie drukarni Dziennika Poznańskiego”, Poznań 1888.
- Kozłowski J., *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815–1918*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004.
- Kurek K., *Teatry polskie w Poznaniu w latach 1850–1875. Repertuary, artystyczne idee, polityczne konteksty*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.
- Kurek K., *Trzy otwarcia i pierwszy sezon Teatru Polskiego w Poznaniu (1875/76)* [w:] K. Kurek, *Widowiska poznańskie. Studia z historii teatru, dramatu i miasta*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2018, s. 205–237.
- Kurek K., „Meteor, który na chwilę na scenie naszej zabłysnął...” *Okolicznościowe wiersze, toasty i przemówienia opublikowane w prasie poznańskiej w związku z występami gościnnymi Heleny Modrzejewskiej w latach 1880–1903* [w:]

- Spotkania u Modrzejewskiej*, red. A. Kędziora, E. Orzechowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, s. 73–97.
- Kwilecki A., *Poznań stolicą Polski zachodniej. Od kongresu wiedeńskiego do Powstania Wielkopolskiego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.
- Madame Helena Modrzejewska. Wielkopolskie wiersze ku czci Heleny Modrzejewskiej*, zebrala i opracowała A. Kędziora, Attyka, Kraków 2018.
- Maresz B., „Drukowane oklaski?” *Polska prasa o występach gościnnych Modrzejewskiej*, „Pamiętnik Teatralny” 2009, z. 3–4, s. 152–222.
- Maresz B., *Występy gościnne w teatrze polskim. Z dziejów życia teatralnego Krakowa, Lwowa i Warszawy*, TAIWPN Universitas, Kraków 1997 (tu rozdział: *Helena Modrzejewska – mistrzyni gościnnych ról*, s. 285–321).
- Modrzejewska H., *Artykuły – referaty – wywiady – varia*, wybór i oprac. E. Orzechowski, Attyka, Kraków 2009.
- Modrzejewska H., *Wspomnienia i wrażenia*, tłum. M. Promiński, WL, Kraków 1957.
- Modrzejewska/Listy. Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego 1859–1886*, oprac. A. Kędziora i E. Orzechowski, PIW, Warszawa 2015, t. I i II.
- Orzechowski E., *Helena Modrzejewska. Szkice do portretu*, Attyka, Kraków 2015 (tu m. in. artykuły – *Helena Modrzejewska. W kręgu rodzinnym*, s. 31–59; *Związki Heleny Modrzejewskiej z Wielkopolską i pamięć o nich*, s. 99–113).
- Ratajczakowa D., „Gwiazdy nad nami rządzą naszą duszą” [w:] teje, *W kryształach i w płomieniu. Studia i szkice o dramacie i teatrze*, wybór i oprac. B. Konciewicz, WUWr, Wrocław 2006, t. II, s. 563–577.
- Ratajczakowa D., *Twierdza i teatr* [w:] D. Ratajczakowa, *W kryształach i w płomieniu. Studia i szkice o dramacie i teatrze*, wybór i opracowanie B. Konciewicz, WUWr, Wrocław 2006, t. II, s. 697–706.
- Ryszkowski W., *Gościna Heleny Modrzejewskiej* [w:] *Wspomnienia aktorów (1800–1925)*, oprac. S. Dąbrowski i R. Górski, PIW, Warszawa 1963, t. II, s. 301–306.
- Szczublewski J., *Modrzejewska. Życie w odsłonach*, wyd. 3, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2009.
- Terlecki T., *Pani Helena. Opowieść biograficzna o Modrzejewskiej*, WL, Kraków 1991.
- Trzeciakowski L., *Kulturkampf w zaborze pruskim*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1970.
- Trzeciakowski L., *Polacy i Niemcy w życiu codziennym w Poznaniu w XIX wieku*, „Kronika Miasta Poznania” 1992, nr 1–2, s. 7–18.
- Trzeciakowski L., *Władze pruskie wobec teatru polskiego w Poznaniu (1793–1918)* [w:] *Eruditio et interpretatio. Studia historyczne*, red. Z. Chodyła, Instytut Historii UAM, Poznań 2000, s. 163–170.

Witkowski M., *Teatr w Poznaniu 1863–1896* [w:] *Teatr polski od 1863 roku do schyłku XIX wieku*, red. nauk. T. Sivert i E. Heise, PWN, Warszawa 1982, s. 595–684, *Dzieje teatru polskiego*, red. T. Sivert, t. III.

Prasa

- „Dziennik Poznański” (1859–)
- „Kurier Poznański” (1872–)
- „Goniec Wielkopolski” (1877–)
- „Praca. Tygodnik Ilustrowany” (1896–)
- „Przegląd Poznański. Tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki” (1894–1896)
- „Warta. Tygodnik Poświęcony Nauce, Rozrywce i Wychowaniu” (1874–)

Spis ilustracji

1. Gmach niemieckiego Teatru Miejskiego wybudowany w Poznaniu w latach 1802–1804 wg projektu Friedricha Gilly. Widok od strony południowo-wschodniej. Na scenie tego teatru występowała Helena Modrzejewska wraz z zespołem krakowskim w latach 1866–1868 i właśnie tutaj poznała swojego przyszłego męża. Budynek został wyburzony w 1877 r. Litografia Gustava Taubera (ok. 1856). Ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej UAM w Poznaniu (dalej skrót: BU UAM)
2. Widok na Bramę Berlińską od strony zachodniej na pocztówce opublikowanej (ok. 1900 roku) w oficynie Richarda Schuberta. Jadąc powozem z dworca Helena Modrzejewska musiała (w 1880, 1890, 1895) przejechać przez ten fragment otaczających miasto fortyfikacji. Ze zbiorów BU UAM.
3. Budynek Teatru Polskiego w Poznaniu (widok od strony południowo-zachodniej) na pocztówce z przełomu XIX i XX stulecia. Ze zbiorów BU UAM.
4. Zdjęcie z początku XX wieku przedstawiające gmach Teatru Polskiego wraz z dużym fragmentem dziedzińca. Widok od strony południowo-wschodniej. Fotograf nieznany. Ze zbiorów autora.
5. Schemat dziewiętnastowiecznego układu widowni Teatru Polskiego w Poznaniu. Ze zbiorów autora.
6. Zdjęcie widowni Teatru Polskiego. Stan z około 1925 roku. Ze zbiorów autora.
7. Afisz poznańskiego Teatru Polskiego z 10 stycznia 1895 r. Modrzejewska w roli Barbary Radziwiłłówny. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu (dalej skrót: APP).

8. Afisz poznańskiego Teatru Polskiego z 12 stycznia 1895 r. Modrzejewska w roli Marii Stuart. Ze zbiorów APP.
9. Afisz Teatru Polskiego w Poznaniu z 15 stycznia 1895 r. Modrzejewska w roli Adrienne Lecouvreur. Ze zbiorów APP.
10. Afisz poznańskiego Teatru Polskiego z 31 stycznia 1895 r. Modrzejewska jako Lenora, księżna Falconieri w sztuce Dalila O. Feuilleta. Ze zbiorów APP.
11. Afisz Teatru Polskiego w Poznaniu z 17 lutego 1903 r. Modrzejewska jako Hrabina d'Autreval w sztuce Walka kobiet autorstwa E. Legouvé i A. E. Scribe'a. Ze zbiorów APP.
12. Afisz Teatru Polskiego w Poznaniu z 22 lutego 1903 r. Modrzejewska jako Lady Macbeth. Ze zbiorów APP.
13. Ogłoszenie opublikowane w „Kurierze Poznańskim” 1880, nr 43 z 22 lutego, s. 6. Ze zbiorów autora.
14. Ogłoszenie zamieszczone na łamach „Dziennika Poznańskiego” 1880, nr 45 z 25 lutego, s. 4. Ze zbiorów autora.
15. Anons opublikowany w „Dzienniku Poznańskim” 1880, nr 45 z 25 lutego, s. 4. Ze zbiorów autora.
16. Ogłoszenie przedstawiające ofertę działającej w Bazarze cukierni S. Sobieskiego. „Kurier Poznański” 1880, nr 42 z 21 lutego, s. 4. Ze zbiorów autora.

Summary

Relations between Helena Modjeska and Poznań – Selected Contexts and Source Reports

Helena Modjeska's relations with the city of Poznań and Greater Poland should be viewed as an important element of the biography of this great Polish actress (1840–1909). These relations should be analysed from multiple standpoints, especially from the professional, private, social and political perspectives. This article attempts to show the unique and intricate network of connections mainly in a context of written accounts that were published in the Polish-language press of nineteenth-century Poznań. The choice of this particular group of source materials is intentional and deliberate. Strangely enough, the authors of hitherto published studies on the subject hardly ever used the accounts, reviews and commentaries published in the local daily newspapers such as *Dziennik Poznański* or *Kurier Poznański*, and when they did so, most of these accounts were discussed only superficially. The available press source materials and the following analysis make it possible though

to recreate the atmosphere and emotions surrounding Modjeska's guest stage performances. Furthermore, the article helps to understand reasons why the actress considered, at different times of her life, the idea of settling down in Greater Poland. Having settled in the United States (in 1876), Modjeska made many long journeys to Europe and visited the family of Chłapowski, members of her husband's family, and – already as a star of worldwide fame – the city of Poznań to perform there. While visiting the capital of the region (in 1880, 1890, 1895 and 1903), Modjeska was fully aware that her stage creations, with patriotic overtones, would be perceived as a demonstration of Polishness in a city that Prussian authorities considered the capital of the easternmost province of Prussia. Successive stage performances given by Modjeska in Poznań, as well as the charismatic appeal of the actress, provoked extremely spontaneous reactions, perfectly reflecting the nineteenth century phenomenon of theatrical stardom. The article is complemented with *Appendix* which provides the reader with a very detailed description of the daily repertoire and schedule of performances given by Helena Modjeska in Poznań in the years 1880–1903.

Keywords: history of the Polish theatre in the 19th century, guest performances in 19th c., Polish theatre, Helena Modjeska (1840–1909), history of Poznań, cultural life of Poles in the Prussian province of partitioned Poland in the 19th c.